

Protokół nr LXIX/2024

Obrady Rady Gminy Michałowice rozpoczęto w dniu 27 lutego a 2024 o godz. 13:00, a zakończono o godz. 17:11 tego samego dnia.

Pan Przewodniczący Rady otworzył LXIX Sesję Rady Gminy Michałowice w dniu **27 lutego 2024 roku**. Na wstępie przywitał Wójta Gminy Pana Antoniego Rumian, Zastępcę Wójta Pana Jarosława Sadowskiego, Panią Skarbnik Agatę Krzyżak-Szotę, Panią Sekretarz Annę Długosz, Sołtysów, pozostałych pracowników Urzędu Gminy oraz przybyłych mieszkańców.

Pan Przewodniczący przeszedł do sprawdzenia obecności.

W posiedzeniu wzięło udział 13 członków, podjęte uchwały będą prawomocne

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności.

Wyniki głosowania

OBECCNY: 14, NIEOBECCNY: 1

Wyniki imienne:

OBECCNY (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECCNY (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Ad 2. Przyjęcie porządku obrad.

Pan Przewodniczący Rady odczytał proponowany porządek obrad **/załącznik nr 1 do protokołu/**:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu z LXVIII Sesji Rady Gminy Michałowice.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Planu Zrównoważonej Mobilności Metropolii Krakowskiej i jej Obszaru Funkcjonalnego.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Michałowice na rok 2024.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia lokalnego programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów Gminy Michałowice na rok 2024”.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Michałowice na lata 2024 – 2026”.
8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Michałowice i nadania jej statutu.

9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na okres powyżej 3 lat oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Michałowice.
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Małgorzaty w Raciborowicach.
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIII/542/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lipca 2023r. w sprawie przejęcia przez Gminę Michałowice realizacji zadania drogowego należącego do własności Powiatu Krakowskiego i udzielenia pomocy rzeczowej.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2024 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr LXVII/573/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2024 rok.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2024-2036.
15. Dyskusja wolne wnioski.
Zamknięcie sesji.

Pan Przewodniczący poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag do porządku obrad.

Głos zabrał Pan Wójt.

Bardzo proszę o wprowadzenie jeszcze jednego projektu uchwały Rady Gminy, mianowicie podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników i kandydatów na strażaków ratowników ochotniczej straży pożarnej z terenu gminy biorących udział w akcjach i szkoleniach. Wynika to z tego, że jako gmina jesteśmy zobowiązani do tego, żeby raz na dwa lata ewentualnie ustalać te stawki ekwiwalentów dla ratowników strażaków. W związku z tym bardzo proszę o wprowadzenie tego punktu po punkcie dziewiątym, w punkcie dziesiątym.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie poprawek do porządku obrad..

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Porządek obrad po wprowadzeniu poprawek:

1. Otwarcie sesji.

2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu z LXVIII Sesji Rady Gminy Michałowice.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Planu Zrównoważonej Mobilności Metropolii Krakowskiej i jej Obszaru Funkcjonalnego.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Michałowice na rok 2024.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia lokalnego programu ostonowego „Korpus Wsparcia Seniorów Gminy Michałowice na rok 2024”.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Michałowice na lata 2024 – 2026”.
8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Michałowice i nadania jej statutu.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na okres powyżej 3 lat oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Michałowice.
- 10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla Strażaka ratownika i kandydata na strażaka ratownika OSP z terenu gminy biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu**
11. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Małgorzaty w Raciborowicach.
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIII/542/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lipca 2023r. w sprawie przejęcia przez Gminę Michałowice realizacji zadania drogowego należącego do właściwości Powiatu Krakowskiego i udzielenia pomocy rzeczowej.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2024 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr LXVII/573/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2024 rok.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2024-2036.
16. Dyskusja wolne wnioski.
17. Zamknięcie sesji.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Porządek obrad został przyjęty.

Ad 3. Zatwierdzenie protokołów z LXVIII Sesji Rady Gminy Michałowice.

Pan Przewodniczący poinformowała, że protokoły z LXVIII Sesji Rady Gminy Michałowice, był do wglądu i każdy mógł się z nimi zapoznać. Poprosił o ewentualne zgłoszenie uwag do tych protokołów.

Pan Przewodniczący Rady Gminy poddał pod głosowanie jawne zatwierdzenie protokołu z LXVIII Sesji Rady Gminy w Michałowicach.

Rada Gminy głosowała następująco:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Protokół został zatwierdzony.

Ad 4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Planu Zrównoważonej Mobilności Metropolii Krakowskiej i jej Obszaru Funkcjonalnego.

Głos zabrał Pan Jarosław Sadowski – Zastępca Wójta Gminy w Michałowicach.

Bardzo proszę o przyjęcie planu zrównoważonej mobilności dla metropolii krakowskiej i obszaru funkcjonalnego. To jest taki ogólny dosyć dokument w tym obszarze mobilności, czyli związanym z transportem publicznym, z różnymi innymi formami transportu typu rowerowy, ale też pieszy. Dokument jest niezbędny do przyjęcia dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, które ubiegają się o dofinansowanie projektów ze środków unijnych właśnie w tym obszarze. mobilności, ponieważ gmina Michałowice ma złożonych w ramach ZIT, czyli zintegrowanych inwestycjach terytorialnych kilka projektów z tego obszaru, o których już wspominaliśmy, m.in. nowy park and ride oraz rozbudowa tego istniejącego w Michałowicach. Konieczne jest, żebyśmy mogli złożyć w przyszłości taki wniosek, przyjęcie tego dokumentu. Ten dokument generalnie pokazuje drogę, jaką powinno miasto i jego otoczenie przejść do tego, żeby zwiększyć ilość podróży wykorzystujących transport publiczny, rowery, czy też własne nogi kosztem samochodów indywidualnych. Wiadomo, że w celu poprawienia jakości środowiska, ale też jakości życia w mieście i w otoczeniu konieczne jest dokonanie zmian. W dokumencie nie mamy szczegółowych projektów, które miałyby to pokazywać i byłoby ich zbyt dużo i zbyt często by pewnie trzeba ten dokument zmieniać. Są cele w kilku obszarach, które mają pokazywać w jaki sposób do poprawy tego

wskaźnika poruszania się, zwiększenia tego transportu publicznego mamy dojść. I tak tylko kilka przykładowych Państwu podam. W obszarze poprawa planowania przestrzennego z zapewnieniem priorytetu dla zrównoważonego sposobu podróżowania, czyli blokowanie nowych obszarów zabudowy w okolicach tam, gdzie znajduje się transport publiczny, zwłaszcza kolej. To dotyczy redukcji poziomu hałasu i emisyjności systemu transportowego. Większa dostępność przestrzeni publicznej. W celu drugim infrastruktura, poprawa warunków ruchu pieszego, czyli tam zwiększenie, budowa chodników, zwiększenie atrakcyjności ciągów do poruszania się właśnie dla pieszych. To samo z ruchem rowerowym. Poprawa jakości transportu, infrastruktury oraz taboru transportowego należącego do przewoźników. Rozwój usług w zakresie elektromobilności, mobilności współdzielonej, czyli tzw. car sharing, czy rower miejski przykładowo. Wreszcie rozwój polityki parkingowej poprzez budowę park and ride'u głównie. Ale też mamy cel bezpieczeństwo, zmniejszenie liczby wypadków, poprawa poziomu bezpieczeństwa tzw. niechronionych użytkowników ruchu, czyli pieszych, rowerzystów. Poprawa z kolei jakości informowania o transporcie publicznym, integracja taryfowa. To są te najłatwiejsze cele, które stawia przed nami, przed miastem Kraków, jego otoczeniem ten plan zrównoważonej mobilności. Bardzo proszę o podjęcie.

Rozpoczęto dyskusję.

Radny M. Podymkiewicz: Panie Wójcie, z okazji przyjęcia tego planu, mam przygotowany wniosek. On dzisiaj został złożony. Wniosek dotyczy uwzględnienia w całej strategii planowania inwestycji Parkuj i Jedź otoczenia związanego z budową chodników. To jest sprawa, którą już wcześniej też podnosiłem. Szczególnie chodzi o odcinek od cmentarza w stronę ulicy Lubicz w Więclawicach. Tamten brak chodnika jest niezwykle istotny. Musimy mieć na uwadze, że jeżeli powstanie ta inwestycja, która wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców, to ludzie też będą musieli tam dojść do tego punktu przesiadkowego. Stąd uważam, że należy tą inwestycję planować kompleksowo, również właśnie z całym dostosowaniem otoczenia. Dlatego proszę, aby wcześniejsze petycje złożone w tej sprawie, podpisane przez kilkuset mieszkańców, były uwzględnione w tym zakresie i aby w kontekście tego planu zrównoważonej mobilności, jak i również potrzeb inwestycyjnych, ten chodnik się znalazł.

Zastępca Wójta: W tych dwóch zdaniach tylko odpowiem od razu. Niewątpliwie to jest inwestycja potrzebna i byłaby kompatybilna z tym projektem, o którym Pan wspominał. Niestety w tych kosztach kwalifikowanych przy tym parkingu nie będziemy mogli takiego chodnika zrealizować. Także ten wniosek musimy przełożyć na dyskusję dotyczącą generalnie przebudowy dróg powiatowych i budowy chodników.

Pan Wójt: Jesteśmy za tym, żeby to była w pierwszej kolejności droga, którą będziemy zgłaszać do IS-ów jeśli chodzi o chodnik, dlatego że natężenie ruchu na tej drodze spośród dróg powiatowych w tej chwili jest największe.

Radna A. Szydłowska: W sprawie ścieżki rowerowej z Młodziejowic do Książniczek. Panie Wójcie, chciałabym się dowiedzieć, czy ten plan, który dzisiaj zatwierdzamy w jakikolwiek sposób przyspieszy proces podejmowania działań w tym zakresie i czy mamy jakąkolwiek wstępną ocenę tego naszego wniosku.

Zastępca Wójta: Przyjęcie tego planu jest tylko warunkiem koniecznym do tego, żeby tego typu inwestycja mogła zostać zrealizowana. Wniosek w tym obszarze jeszcze nie został złożony. My jesteśmy na bardzo wstępnym etapie, jeżeli chodzi o ten projekt. Mamy w przyszłym tygodniu zaplanowane spotkanie w Zarządzie Dróg Powiatu Krakowskiego, żeby omówić kolejne etapy realizacji planowania tej inwestycji.

Pan Wójt: Mając doświadczenie z poprzedniej kadencji, wszystkie praktycznie zapisane inwestycje w strategii ZIT-owskiej w poprzednich latach zostały przez nas zrealizowane. Dodatkowo jeszcze pozyskaliśmy pieniądze szczególnie na wymianę kotłów węglowych na gazowe w dosyć dużej puli z tego całego okresu.

Komisja Rozwoju i Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia Planu Zrównoważonej Mobilności Metropolii Krakowskiej i jej Obszaru Funkcjonalnego

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Ewa Krawczyk

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/589/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie przyjęcia Planu Zrównoważonej Mobilności Metropolii Krakowskiej i jej Obszaru Funkcjonalnego..

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Michałowice na rok 2024.

Głos zabrała kierownik Referatu Ochrony Środowiska – Pani Monika Firszt.

Tak jak w poprzednich latach, wypełniając obowiązek wynikający z ustawy o ochronie zwierząt, przedłożyliśmy tutaj do przyjęcia uchwałę Rady Gminy przedstawiającą program opieki nad zwierzętami bezdomnymi. On wskazuje podmioty, które będą pełnić rolę w trakcie jego realizacji. Zostały one wybrane w wyniku tam zamówień publicznych. Jak w poprzednich latach mamy tutaj schronisko wskazane właśnie w tym programie, to jest Fundacja Straż Obrony Praw Zwierząt w Borku. Mamy również wskazane podmioty do utylizacji martwych zwierząt oraz podmiot, który zapewnia całodobową opiekę weterynaryjną w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt z podziałem na zwierzęta dzikie, które będą tutaj obsługiwane przez Centrum Hodowlane Łukasz Styrylski oraz zwierzęta domowe, które w razie takiej potrzeby będą przywiezione do schroniska. W ramach tego programu opieki zostały również uwzględnione w tym roku plan sterylizacji i kastracji zwierząt właścicielskich i w ramach tego programu przeznacza się kwotę 5 tysięcy złotych. Całość realizacji tego programu została zabezpieczona w budżecie gminy na kwotę 111 500 zł, z czego 2 000 zł, stanowi zabezpieczenie na pokrycie faktur z poprzedniego roku, które jakby były płatne w tym roku, natomiast większość tych środków zostanie przeznaczona na schronisko. Tutaj zaplanowano kwotę 70 000 zł, w następnej kolejności około 21 000 zł, na ten ośrodek rehabilitacji. Pozostałe koszty to są koszty związane między innymi ze sterylizacją kotów wolnożyjących, z zapewnieniem miejsca w gospodarstwie rolnym dla zwierzęcia, które nie jest zwierzęciem domowym, jak również koszt tutaj utylizacji zwierząt.

Rozpoczęto dyskusję.

Radny A. Jurek: Ja tylko chciałem zapytać czy zostało wybrane już gospodarstwo, w którym będą przetrzymywane zwierzęta?

Pani Kierownik: Tak, to znaczy do tej pory nie mieliśmy takiego przypadku na terenie gminy, natomiast tutaj zgodnie z tym programem mamy corocznie wskazywane gospodarstwo na Świerkowej 1 w Zdzieszawicach. Gdyby była taka konieczność zabezpieczenia, to mamy tutaj jakby zapewnienie, że możemy liczyć na wspomóżenie nas w takiej sytuacji. Natomiast z tego co ja pamiętam, przynajmniej od ośmiu lat takiej sytuacji nie mieliśmy, żebyśmy musieli faktycznie jakieś zwierzę takie gospodarskie zabezpieczać.

Komisja Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Adam Jurek

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/590/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie przyjęcia gminnego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Michałowice na rok 2024.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 6. Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia lokalnego programu ostonowego „Korpus Wsparcia Seniorów Gminy Michałowice na rok 2024”.

Głos zabrała Pani Katarzyna Krawczyk- Pracownik GOPS w Michałowicach.

Z ramienia Ośrodka Pomocy Społecznej mam do przedstawienia Państwu uchwałę dotyczącą ustanowienia lokalnego programu ostonowego Korpus Wsparcia Seniorów Gminy Michałowice na rok 2024. Program ostonowy, o którym mowa skierowany jest do osób starszych z terenu gminy w wieku 60 lat i więcej zamieszkujących na terenie gminy Michałowice. Ma na celu zapewnienie usługi wsparcia przez świadczenie usługi tzw. opieki na odległość wynikającej z rozeznanych potrzeb na terenie gminy wpisujących się we wskazane w programie obszary. Program skierowany jest do osób mających problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkający z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia. Program zapewnia poprawę poczucia bezpieczeństwa i możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania osób starszych. Program jest kontynuacją realizowanego w 2021, 2022 i 2023 roku i jest częściowo dofinansowany w ramach dotacji z budżetu państwa. Na chwilę obecną mamy zaplanowany koszt całkowity zadania na 18 tysięcy złotych, z czego dotacja z budżetu państwa wynosi 14 400 zł. Do realizacji wyznaczony został Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Michałowicach.

Rozpoczęto dyskusję.

Komisja Zdrowia, Kultury, Oświaty i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania:

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Elżbieta Cielecka, Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/591/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie ustanowienia lokalnego programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów Gminy Michałowice na rok 2024”..

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Michałowice na lata 2024 – 2026”.

Głos zabrał Prezes Spółki Wodociągi Michałowice.

Szanowni Państwo, co trzy lata przyjmujemy nowy wieloletni plan budowy i modernizacji urządzeń wodociągowych na terenie gminy Michałowice. To jest ten moment, w którym został przygotowany plan na kolejne trzy lata. Obejmuje on osobno urządzenia wodociągowe i urządzenia kanalizacyjne. Część tych inwestycji, szczególnie w zakresie urządzeń wodociągowych jest już realizowana a część została już zrealizowana. Na ukończenie jest już budowa zbiornika w Raciborowicach. W zasadzie to jest rozbudowa zbiornika, bo zbiornik istnieje. Natomiast został zaprojektowany obok drugi zbiornik, który zwiększa ponad dwukrotnie pojemność istniejącego zbiornika. Przypomnę, że w międzyczasie została tam również odwiercona studnia przy samym zbiorniku. Już jest podłączona i pracuje na potrzeby tamtego wodociągu. Wydajność tej studni to prawie 50 m3 wody, a więc została podwojona wydajność. Oprócz tego w planie są przewidziane instalacje fotowoltaiczne, a na nie są już gotowe projekty. Te instalacje są również z magazynami energii. Obejmują one między innymi właśnie te zbiorniki, które mają płaskie dachy, czyli Raciborowice, Leśna i Kozierów, co pozwoli uniezależnić się od tego, co Państwo zresztą wszyscy odczuwaliście w ostatnich latach z energią elektryczną. Której cena potrafiła się zmieniać w sposób niekontrolowany. Był taki moment, że z 500 zł wzrosła nam cena na 2500 za kWh. Postanowiliśmy, że należy w

jakimś zakresie się od tego uniezależnić. To jest jedna z inwestycji, które są w zasadzie na ukończeniu. W międzyczasie odwierciliśmy ujęcie w Zagórzycach Dworskich. Ono już jest, trzeba je tylko teraz udokumentować, pozyskać wszelkie pozwolenia i podłączyć. Tam wydajność 40 metrów. Przypomnę, że ujęcia, które pracują na potrzeby tego zbiornika są dwa i każdy ma po 25 metrów, więc prawie dwukrotnie udało się zwiększyć możliwość pozyskiwania wody. To, co jeszcze jest w trakcie, to jest projekt nowego zbiornika tutaj przy Jana Pawła. Na chwilę obecną mamy zbiornik, ale ten zbiornik nie jest duży, bo ma pojemność 200 metrów sześciennych. Jak na potrzeby tego obszaru wydaje się on mały. My analizujemy na bieżąco, jakie jest zainteresowanie poszczególnymi wodociągami i dla tego obszaru jest składanych najwięcej wniosków o wydanie warunków na przyłączenie się do sieci. Stąd też istnieje potrzeba, żeby rozbudować ten zbiornik. Znaleźliśmy działkę trochę powyżej istniejącego zbiornika. Tam przewidziana pojemność to 500 m³, czyli 2,5-krotne zwiększenie zasobów. To, co się jeszcze nie dzieje, ale są zabezpieczone środki na ten rok, pozyskane w ramach Polskiego Ładu, to jest ujęcie w Masłomiącej i to jest ujęcie, które miałyby pracować na potrzeby głównie Saritora, chociaż nie tylko. Dopiero co została tam skończona inwestycja i do tego obszaru został podłączony nowy wodociąg. Ten wodociąg przechodzi bezpośrednio w sąsiedztwie działki, na której ma być dokonany odwiert. A więc inwestycja jest w tym zakresie kompleksowa. To są te rzeczy, które są w trakcie. Reszta są przewidziane do realizacji. Podobnie jest w przypadku kanalizacji. Pierwszych 7 czy 8 inwestycji w ramach Polskiego Ładu również ma zagwarantowane finansowanie. Na pozostałe takie finansowanie trzeba będzie trzeba będzie pozyskać.

Rozpoczęto dyskusję.

Radny M. Podymkiewicz: dziękuję za interwencję tam przy ulicy Dworskiej, za zbadanie parametrów sieci. Mieszkańcy zgłaszali, że po tych sprawdzaniach pana pracowników poprawiła się sytuacja związana z wieczornym zaopatrzeniem w wodę. Także tutaj się wszystko dobrze udało. Ja miałbym taką jeszcze sprawę kolejną, aby przygotować dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych wykaz sieci hydrantowej ze sprawnymi hydrantami na terenie gminy Michałowice. Najlepiej gdyby się to udało wykonać w oparciu o poszczególne sołectwa, bo kiedy przychodzi do jakichś trudnych sytuacji to zdarza się, że szukamy. Te hydranty czasami znajdują się na prywatnych posesjach, zarośniętych gdzieś w krzakach. Fajnie jakby się udał taki plan oczywiście w oparciu o te urządzenia sprawne, bo wiemy, że niektóre niestety nie działają. przygotować. Chciałbym jeszcze do dyskusji tu podnieść rzecz. Myśmy na komisji już to też przedyskutowali szeroko, ale jeszcze tutaj również dla osób obserwujących. W Więclawicach bardzo tu mieszkańcy dopytują się o perspektywę budowy kanalizacji, która już od w zasadzie dwóch dekad tam była zapowiadana i niestety Pan Wójt tu przedstawił powody, dlaczego tak nie jest. Była kierowana również petycja w 2021 roku, w której autorzy prosili o przyspieszenie tych prac. Ja też w tej sprawie będę składał interpelacje. Prosiłbym, aby się tam odnieść, szczególnie w ujęciu Więclawic, żeby jednoznacznie nakreślić mieszkańcom szansę na realizację bardzo wyczekiwanej inwestycji.

Pan Prezes: To ja może krótko, bo potrzeby w zakresie budowy kanalizacji, to Państwo wiedzą, są duże. Koszty budowy kanalizacji są jeszcze większe. Ja taki może przykład podam. Teraz wybudowaliśmy 800 metrów niecałej kanalizacji. do których planowanych przyłączenie jest 20-21 osób. Koszt takiej inwestycji to prawie milion złotych. Mogą sobie Państwo mniej więcej wyliczyć jaki to jest koszt przypadający na jednego mieszkańca. Oczywiście te koszty rosną wraz ze wzrostem trudności realizacji. Mam na myśli tutaj głównie ukształtowanie terenu. Czy trzeba jeszcze te ścieki pompować, czy one mogą spływać grawitacyjnie? Czy możemy wykonywać taką sieć w sposób tradycyjny, czyli mam na myśli rozkopowy czy bezwykopowy, mówię o tym, bo to trochę powinno uświadomić też, jakie są możliwości realizacji. Na chwilę obecną w tym planie są przewidziane do realizacji te, które się wydają, że mogą być zrealizowane w tej perspektywie najbliższych trzech lat. Ale powiem tak, to zawsze jest wybór. Między tym, gdzie i na co kogo stać. Czasami ten wybór jest prostszy. To znaczy, żeby powstała sieć kanalizacyjna musi istnieć miejsce, do którego można ją włączyć. Jeżeli jest miejscowość, która jest oddalona od istniejącej infrastruktury, to perspektywa jej podłączenia jest bardziej odległa niż tej miejscowości, przy których istniejąca infrastruktura się kończy. Pan radny zapytał mnie na komisji, jak wyglądają zaległości i poprosił, żeby je przedstawić w zakresie samej wody. Miałem z tym kłopot, żeby rozdzielić to w tak krótkim czasie, więc podam panu ogólną kwotę dotyczącą zarówno wody jak i ścieku i to jest w kwocie netto trochę ponad 200 tysięcy na chwilę obecną. Natomiast muszę Państwu powiedzieć, że procedura egzekucji w tym zakresie jest trochę skomplikowana. To znaczy ostatecznym narzędziem, które Mamy to jest odcięcie dostaw wody albo zamknięcie przyłącza kanalizacyjnego. Możemy to zrobić dopiero gdy upłyną dwa pełne okresy obrachunkowe. Mamy na chwilę obecną na terenie gminy dwa rodzaje okresów. Dla wody to jest okres trzy miesięczny. Dla ścieków jest to okres miesięczny. W przypadku wody możemy wszcząć tą ostateczną procedurę dopiero po sześciu miesiącach. Wtedy wysyłamy zawiadomienie o odcięciu, oczywiście powiadamiając wójta i sanepid. Ustawa mówi, że ma to być nie mniej niż 21 dni. My te terminy dajemy dłuższe ze względu na to, że wysyłamy te powiadomienie za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. A poczta ostatnimi czasy pracuje tak jak pracuje, to znaczy często ta korespondencja jest dostarczana z opóźnieniem, więc żeby kogoś nie zaskakiwać, no to wydłużamy te terminy i na ogół one są przynajmniej miesięczne w wyznaczeniu. ten termin. Natomiast mieliśmy pewien też zwyczaj, jest grupa osób, która po prostu czeka na upomnienie. Do momentu dopóki nie zostaną upomnienia, to nie podejmują żadnych działań w tym zakresie. Wiele osób dopiero reaguje, bo zanim fizycznie podejmą czynności, to parę dni wcześniej przychodzą i przypominają, że w takim czasie zostaną uregulowane. Tylko musi pan mieć świadomość, że ten pułap, który powiedziałem, to są też te, które się przeterminowały na przykład wczoraj. Czyli w momencie, kiedy wystawiamy fakturę, tam jest termin 14 dni, w momencie, kiedy pojawia się 15 dzień, to ta zaległość wchodzi już w tą ogólną kwotę.

Przewodniczący Rady: oczywiście zgadzamy się z tym, że te potrzeby, jeżeli chodzi o rozbudowę sieci kanalizacyjnej są bardzo duże. Rozmawialiśmy też o potrzebach innych, które tu nie zostały uwzględnione, a gdzie dyskusja na temat konieczności tych inwestycji pojawiała się wśród mieszkańców. Cieszę się, że udało nam się ruszyć z ulicą Jutrzenki i

Brzozową oraz Jana Pawła. W ostatnim czasie pojawiły się problemy ze ściekami, z odbiorem. Z tego, co wiemy, w tym momencie na stacji zlewnej mogą spuszczać tylko trzech przedsiębiorców. Natomiast wiemy, że miały być spotkania z panem wójtem. Na całej tej linii pojawiły się problemy z nieszczelnościami. Planujemy rozbudowę sieci przy przyłączeniu kolejnych budynków a co się dzieje na tym całym odcinku? Te problemy są coraz poważniejsze.

Pan Prezes: Nie wiem czy poważniejsze, bo mają Państwo świadomość, że system kanalizacji w Gminie Michałowice jest tak skonstruowany, że my stąd nie jesteśmy w stanie odprowadzać ścieków bezpośrednio do odbiornika, którym jest oczyszczalnia ścieków Kujawy zlokalizowana w Krakowie. I te ścieki z terenu Gminy Michałowice są pompowane do systemu kanalizacji Zielonki i przez system kanalizacji Zielonki są przepompowywane do systemu kanalizacji w Krakowie. Raz na jakiś czas Zielonki proszą nas, abyśmy z różnych względów na chwilę wyłączyli punkt zlewny. po to, aby mogli przeprowadzić takie prace. Natomiast ostatnim czasem mieli trochę większe w tym zakresie kłopoty. System kanalizacji niestety jest taki jaki jest. W złym okresie to się wydarzyło, ale najczęściej jak coś się wydarza, to się wydarza w złym okresie. Mam na myśli to, że w momencie, gdy został przez nich zdiagnozowany problem, to jego ustępie było kłopotne, ponieważ on był w tak namokłym terenie, że ciężko tam było czymkolwiek dojechać, aby wykonać te prace. Nasi pracownicy troszkę pomagali, więc mówili, że tam w Gumiakach ciężko było dojść. Natomiast udało się znaleźć takie urządzenia, które były w stanie tam dojechać i później stamtąd wjechać, bo nie każdy chciał się tych prac podjąć. Zielonki problem wydaje się na dzień dzisiejszy usunęli. Spotkaliśmy się, porozmawialiśmy sobie, poprosili żeby najpierw w ograniczonym zakresie przywrócić funkcjonowanie tego miejsca bo chcieli zaobserwować czy te czynności, które podjęli są wystarczające. Wytypowaliśmy tych przewoźników, którzy nie mieli alternatywy i tylko to miejsce było miejscem, w którym mogli dokonywać zrzutów. Prawdopodobnie od jutra, być może od czwartku będą dopuszczeni już wszyscy. Rozmawialiśmy z przewoźnikami. Nie obserwują jakichś niepokojących zjawisk. Ale powiem tak, kanalizacja jest kanalizacją. My sami mamy dużo kłopotów. Wiemy co z kanalizacją się może dziać. Wiemy też, że niektórzy mieszkańcy nie podchodzą odpowiedzialnie. Mamy często problemy chociażby z tłuszczami. Te tłuszcze nam kanalizacji zatykają. Musimy je czyścić. Często się pojawiają elementy, które w ogóle się tam nie powinny. Mieliśmy w ubiegłym roku taki problem, gdzie po prostu gniazdka były w sieci kanalizacyjnej. Kilka wiaderek gniazdek żeśmy wyciągnęli. To nam unieruchomiło jedną z przepompowni. Złożyliśmy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, bo odprowadzanie takich rzeczy do sieci kanalizacyjnej jest niedopuszczalne i tego prawo zabrania. Organy, które takimi rzeczami się zajmują, prowadzą w tym zakresie dochodzenie. Natomiast ja rozumiem, że takie sytuacje czasami się pojawiają. Nie chcę tutaj bronić kolegów z sąsiedniej gminy, natomiast oni też wiedzą, co mają robić, skoro mieli kłopot i prosili o to, żeby im w tym kłopotcie w ten sposób pomóc. Nie mieliśmy też innego wyjścia, po prostu żeśmy im pomogli.

Pan Wójt: Rozmowy z gminą Zielonki prowadzimy permanentnie. Ja z wójtem królem bardzo często z większą lub mniejszą częstotliwością takie rozmowy prowadzę, gdyż docelowo

chcemy się kompletnie uniezależnić od gminy Zielonki. Chociaż budowaliśmy tamte części wspólne 30 lat temu w ramach wspólnej inwestycji. I ten kolektor, do którego przetłaczamy nasze ścieki i tą przepompownię za torami tuż koło zalewów w Zesławicach. To było kiedyś budowane w ramach wspólnej inwestycji gminy Zielonki i gminy Michałowice. Natomiast kiedyś zaproponowałem, żeby tam przekazali ponieważ dla nich to już utraciło ważność ten kolektor, bo on odbiera ścieki tylko i wyłącznie ze wschodniej części Batowic i Dziekanowic, czyli tylko to, co jest w zlewni rzeki Dubni. W związku z tym tam jest tylko ze 100 do 200 domów maksymalnie ale nie chcą nam tego przekazać. W związku z tym chcemy ewentualnie uniezależnić się docelowo od gminy Zielonki i poprowadzić kolektory do kolektora krakowskiego MPWiK w ulicy Mistrzejowickiej. W perspektywie myślę, że najbliższych dwóch lat uda nam się to zrealizować. Tak, żeby nie było problemów między rozliczeniami, żeby nie było problemów. Póki co się z zielonkami dogadujemy. Nie ma problemu. Ale różnie może być, jak to w życiu. Chcemy być niezależni. Dlatego w takiej perspektywie mamy tego typu inwestycje. Tam jest o tyle prosta sytuacja, przynajmniej w tej części, przed torami kolejowymi na Warszawę, że praktycznie tam, aż do tych torów, to wszystkie działki po drodze, po stronie gminy Zielonki, możemy realizować inwestycje pod ich drogami. Tam możemy się zmieścić bez problemu. Jeśli to są grunty prywatne, bardzo często nie możemy uzyskać zgód właścicieli nieruchomości na poprowadzenie sieci kanalizacyjnej. Tutaj mamy zapewnienie od Wójta Króla, że wyrażą zgodę na poprowadzenie tej sieci przynajmniej do torów i jeszcze pod torami. Tylko znowu też chcę powiedzieć to, co powiedziałem na komisjach. Mianowicie, jak mamy przejście pod torami, to to jest gehenna, dlatego, że to jest PKP. Ja pamiętam nasze przejście, kiedy załatwialiśmy w 91 roku, to było państwo w państwie, to rok czasu trwało uzyskanie zgody na przejście pod torami z zapewnieniem, że gdyby się tam pociąg wykołował, to gmina bierze na siebie całą odpowiedzialność i wszystkie koszty ponosi. Dlatego też, szanowni państwo, tak bardzo mi zależało na tym, żeby S7 nie przecinała naszej gminy w połowie, bo mielibyśmy takie problemy tak samo z Generalną Dyрекcją. My musimy ścieki zrzucić do Krakowa, bo nie wolno nam postawić żadnej oczyszczalni ścieków powyżej ujęcia wody pitnej dla miasta Krakowa.

Sołtys B. Tochowicz: Ja chciałem pana prezesa zapytać o kanalizację na ulicy Kwiatowej, bo tutaj widzę właśnie, że będzie budowa, czy ona jest zaplanowana na ten rok, tak? I jeszcze chciałem zapytać od razu też o kanalizację przy ulicy Ogrodowej. Czy tam jest część kanalizacji już zaprojektowana? Ile jeszcze zostało nam do zaprojektowania tej kanalizacji? I to, czy mieszkańcy mają informację jak ta kanalizacja będzie przebiegała i czy są informowani, czy będą mieli możliwość przyłączenia się do tej kanalizacji, bo wiem, że wcześniej mieli problemy jakby z uzyskaniem jakiegoś przyłącza do istniejącej sieci.

Zastępca Wójta: To są akurat projekty, które realizuje gmina, stąd ja sobie tutaj pozwolę odpowiedzieć. Ta Kwiatowa jest na końcówce projektowania i przewidujemy realizację jeszcze w tym roku. Natomiast jeżeli chodzi o Ogrodową, to pod tym hasłem mamy ten obszar między ulicą Ogrodową a Krakowską. Tam jest jeszcze część nieruchomości, która jest niepodłączona i tam realizujemy kilka takich sięgaczy właśnie między ulicą Ogrodową a

Krakowską. W wyniku ich realizacji większość tych nieruchomości już będzie podłączona, ale nie wszystkie. Ja w tej chwili nie znam dokładnych numerów, ale niestety nie wszystkie się uda podłączyć. Podłączenie niektórych wymaga jeszcze dodatkowych zgód i przejścia trochę od innej strony tą siecią kanalizacyjną.

Pan Wójt: Ale też często jest tak, szanowni państwo, że są działki między Ogrodową a Krakowską, które są długimi działkami i te działki mają możliwość podłączenia się do kanalizacji, tylko musieliby inwestorzy prywatni sami sfinansować koszt tej kanalizacji, która będzie w ich działce, ale będzie długa. Ale możliwość mają w każdej chwili, bo w Ogrodowej mamy kanalizację.

Komisja Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Adam Jurek

Komisja Rozwoju i Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Elżbieta Cielecka, Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Radny W. Dyna: byliśmy u wójta Gminy Kocmyrzów z panem wójtem, z panią radną Krawczyk, żeby ewentualnie Sieborowice i Pielgrzymowice się podłączyły tam pod Kocmyrzów, bo jest nam tam bliżej do Wiktorowic, to niestety kwestia kilkunastu lat.

Pan Wójt: gmina Kocmyrzów też nie ma specjalnie wielu możliwości na zrzut do Krakowa, bo ma albo Gustawa Morcinka, czyli okolice Zesławic, albo ma Krzysztoforzyce, czyli gdzieś tam już prawie, że pod Janosikiem, jak się na Igołomię jedzie. I generalnie oni chcą zrzucić do kolektora na Mistrzejowickiej, tego, który został przebudowany niedawno pod Awitexem. Tam myśmy mieli zgodę od 30 lat na zrzut ścieków do starego kolektora, który nie mieścił ścieków i przy każdym deszczu ścieki znajdowały się w Dubni. Przebudowali ten kolektor i

przebudowali do parametrów takich, które gwarantują gminie Michałowice odpowiednią ilość ścieków, tam kilkaset metrów sześciennych na dobę, bo docelowo jest takie zapotrzebowanie dla nas i tam my mamy to, teoretycznie zagwarantowany w MPWiK-u. Natomiast Kocmyrzów chce za naszymi plecami z tego naszego limitu skorzystać. Więc te 15 lat, to jeśli będziemy tego pilnować, to będą mieli problem, bo ja nie pozwolę na to, ponieważ my mamy ujęcie wody i my mamy konsekwencje ujęcia wody krakowskiego, musimy ponosić, nie gmina Kocmyrzów, więc my musimy korzystać z tego i oczekiwać od MPWiK-u krakowskiego, że te limity będą nasze i nasze limity nie mogą być przez nikogo wykorzystywane.

Radny A. Jurek: Ja mam taką sprawę do pana prezesa. Pytanie odnośnie tutaj tego całego projektu planu działania, chodzi mi o to, że nie została zawarta tutaj w tym planie żadna informacja o rozbudowie czy budowie nowego zrzutu ścieków, nowej zlewni, poza tą uciążliwą, która u nas jest, ani żaden plan modernizacji. Też tej istniejącej zlewni nie został uwzględniony. Pan prezes dokładnie wie, że ta zlewnia jest bardzo uciążliwa. Niewiele tam się dzieje w tym temacie, żeby poprawić po prostu funkcjonowanie i żeby to było mało odczuwalne dla mieszkańców. Praktycznie nic się tam nie dzieje. Kolejna sprawa. Przewidujecie tutaj rozbudowę sieci kanalizacyjnej przyłącza nowych mieszkańców. Pan Wójt komisji powiedział, że teraz zaczął coś tam myśleć o nowym kolektorze zrzutu. Mamy tylko jedną nitkę. Przedsiębiorcy też mają problem, jest limitowany zrzut, bo pompy nie wyrabiają, bo przepustowość jest nie taka, bo jest nieszczelna, tam gdzieś na odcinku, kanalizacja, są wysokie stany wód teraz gruntowych, jest napływ, wszystko się kumuluje. I dlatego ja powiem szczerze będę przeciwko temu planu, bo to nie jest plan przygotowany pozytywnie. Coś się chce robić, rozbudowywać, a nie ma systemu odbioru zagwarantowanego. Nie ma dla przedsiębiorców, którzy wożą beczki alternatywy. Gdyby coś się stało z tym ujęciem, u nas w Książniczkach jest problem. Później odzwierciedla się to na kosztach dla mieszkańców tutaj gminy. Niby stawki są, myśmy jako Rada Gminy ustaliła stawki maksymalne na 80 złotych, ale przecież to jest nierealne, żeby mieszkaniac płacił 80 złote za metr sześcienny z rzutu.

Pan Wójt: Po pierwsze, to nie gmina Michałowice wymyśliła sobie przepisy, które wymagają od gmin wszystkich w Polsce, restrykcyjnej kontroli tego, co się dzieje ze ściekami od naszych mieszkańców w całej Polsce i tych, którzy mają możliwość podłączenia się do kanalizacji, czy mają szamba, czy mają oczyszczalnię ścieków. My jesteśmy jako gminy ścigani przez wojewódzki inspektorat ochrony środowiska, który na gminy nakłada kary za to, że nie egzekwują surowo tego, czy mieszkańcy wywożą ścieki ze swoich szamb, czy wywożą regularnie ścieki zgodnie z przyjętymi przez poszczególne gminy regulaminami osady z oczyszczalni ścieków. W związku z tym wielu mieszkańców ma do nas pretensje, ale ja co chwilę znajduję w internecie, jak otwieram sobie telefon, tam czytam sobie różne wiadomości, że w całej Polsce gminy zaczynają to respektować, zaczynają coraz mocniej ścigać, bo my jako Polska jesteśmy zobowiązani do tego, aby tą sytuację ze ściekami ucywilizować bo takie są wymogi Unii Europejskiej. Powiedziałem wcześniej, że 30 lat temu budowaliśmy ten wspólny odcinek Gmina Zielonki. Nie zainwestowała tam nic, korzystając

tylko z tego. Nie wtrącamy się do Gminy Zielonki. Mają tam za słabe pompy. Chcemy uczestniczyć i partycypować w kosztach dlatego namawiamy ich do tego, żeby wymienili te pompy na mocniejsze. Tam, gdzie mają punkt zlewny ścieków za torami, mają te pompy za słabe. i chcemy w tym partycypować, żeby te pompy, że tak powiem, bo nam o tym mówią przewoźnicy, my jesteśmy też z przewoźnikami w kontakcie i mówią, że oni tam też w Batowicach mają problem ze zrzutem, bo jak za szybko zrzucają, to im po prostu odcina to przyjęcie ścieków, bo pompy nie nadążają, nie wyrabiają. A mogłyby więcej, tylko pompy też były tak dobrane, żeby te ścieki odpompowywane do Krakowa nie przekraczały limitów, które MPWiK wyznaczyło nam, ile ścieków możemy dawać. Teraz te limity się zwiększyły, więc te pompy można już dać większe, ale wcześniej takich możliwości, tak szczerze mówiąc, nie było. Wreszcie gmina Zielonki dojrzała do tego, bo nie mamy wpływu na gminę Zielonki jako takiego. Możemy tylko ewentualnie prosić, ewentualnie uzgadniać i dogadywać się, żeby jakieś fajne rozwiązania takie, które będą zadawały obie strony, żeby można było przyjmować. I wreszcie gmina Zielonki już chyba dojrzała do tego, że faktycznie dobrym pomysłem będzie zainwestowanie gminy Michałowice w tych terenach, żebyśmy mogli to zrobić zupełnie niezależnie. Jak mało kto tak naprawdę, jako gmina Michałowice, jak mało kto dbamy o to, żeby przedsiębiorcy mieli gdzie to zrzucić. Jak mało kto dbamy o to, żeby mieszkańcy, którzy muszą mieć kontrolowane szamba, mieli gdzie wywozić. Bo przypominam, w wianuszku wokół Krakowa punkty zlewnie ścieków są tylko w Zabierzowie, w Rudawie chyba jest jakiś, ale to też jest gmina Zabierzów. Jest Kraków oczywiście na oczyszczalni w Płaszowie. Są Zielonki ze swoimi jedynym miejscem w Batowicach, gdzie jest tylko jedno stanowisko. Oni mogli tam zrobić więcej stanowisk, ale mają tylko jedno. Natomiast sprawa tego, że możemy tam wreszcie coś fajnego zrobić na terenie gminy Zielonki w Batowicach, to jest temat ostatnich dwóch tygodni, bośmy się intensywnie kontaktowali, spotykali z wójtem Królem i z pracownikami merytorycznymi urzędu i spółki w Zielonkach i to tak naprawdę sa uzgodnienia kilku ostatnich dni. Jeszcze wczoraj żeśmy się spotykali. Natomiast plan, który Pan Prezes przygotował, inwestycyjny, to jest plan, który przygotowuje tak naprawdę pod kątem taryfy, którą będzie musiał też niedługo złożyć dowód polski, bo w takich trzyletnich okresach nasze wodociągi składają wnioski o taryfy i to jest tak naprawdę tylko i wyłącznie przedstawienie tego, co już mamy zagwarantowane, to, co już mamy, że tak powiem, zakontraktowane i to, co realnie szybko zrobimy w ciągu tych dwóch, trzech lat, bo to jest tylko taki krótki okres czasu. A to też jest często tak, że oprócz tego, co Pan Prezes przedstawia, to często jest tak, że jeszcze jak pojawiają się jakiegokolwiek inne dodatkowe środki, to te środki równolegle poza planem, czy on jest, czy go nie ma, to my to realizujemy. I tak to w praniu i w praktyce wygląda. Jest szansa, że ewentualnie może się uda nam zrobić drugą zlewnię na tej działce, którą ma gmina Zielonki w Batowicach za torami, bo to jest idealne miejsce na punkty zlewnie, gdzie nie ma żadnych domów wokół, gdzie można spokojnie będzie dojechać, nie przeszkadzając pod oknami nikomu szambowozami, tak jak jest w tej chwili na spacerowej w Batowicach. Więc to jest perspektywa, myślę, że nie odległa, tylko wszystko na razie zależy od dobrej woli gminy Zielonki, czy nam na to pozwoli. Rozmawialiśmy tu wcześniej, panie radny, o tym, że może być inicjatywa pana radnego, która powie o tym, żeby zamknąć Książniczki.

Pan Prezes: Pierwsze to my nie wtrącamy się w to, jak utrzymywana jest kanalizacja na terenie innych gmin. Opieramy się na tym, co nasi sąsiedzi nam powiedzą. I dopóki nie ograniczali nam możliwości zrzutu, to my też żeśmy tego nie robili. Ja pamiętam pomysł na to i szukanie rozwiązania, żeby uniezależnić się od sąsiedniej gminy, to jest przynajmniej rok 2019. Wtedy już analizowaliśmy możliwość poprowadzenia przez teren gminy Zielonki własnej kanalizacji. Niestety ilość działek prywatnych, przez które trzeba byłoby przejść była niemożliwa do zrealizowania. Teraz jest szansa, aby wykorzystać działki, które pozyskała gmina Zielonki przy okazji realizacji swojej inwestycji. To znacząco ułatwia tę inwestycję. Tak prawdę mówiąc, praktycznie partnerami w tym zakresie byłyby instytucje publiczne, Przez publiczną trochę też rozumiem PKP czy Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, chociaż akurat z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad na etapie budowy obecnej infrastruktury udało się wiele rzeczy uzgodnić. Stąd też te plany czy działania, które od wielu lat podejmujemy, teraz mają szansę się ziścić. Ważne jest, żebyśmy mieli z naszym sąsiadem dobre stosunki, bo jeżeli te stosunki się będą psuły, to też realizacja będzie w tym zakresie trudniejsza, chociaż nie niemożliwa. I to dopiero pozwoli nam na to, żebyśmy oczywiście znowu przy dobrej współpracy z sąsiednią gminą zrealizowali zupełnie nowy punkt zlewny na działce, która nikomu nie będzie przeszkadzała. Na chwilę obecną myślimy o tym, żeby to była ta działka zlokalizowana pomiędzy nasypem kolejowym, a drogą S52 i drugim nasypem kolejowym. Mam nadzieję, że to rozwiązanie będzie możliwe do zrealizowania szybko. Oczywiście najwięcej czasu zajmuje przygotowanie dokumentacji. Czasami dokumentacja to są tygodnie czy miesiące. Realizacja to tak prawdę mówiąc okres stosunkowo krótki. Natomiast nie zgodzę się też z tym, że na punkcie, o którym Pan mówi nic się nie dzieje. Naprawdę, gdyby Pan miał możliwość porównania sobie jak wygląda ten punkt, jak wyglądają inne punkty zlewne, to wiele osób mogłoby go wskazywać jako wzór.

Pan Wójt: Ale żeby było jeszcze ciekawiej, bo o tym nie mówiłem wcześniej, pan prezes o tym też nie powiedział, tylko powiedział o Generalnej Dyrekcji. Wiecie dlaczego powiedział o Generalnej Dyrekcji? Dlatego, że między tym obecnym punktem zlewnym, który mają w Batowice, za torami, to jeszcze musimy, żeby dojść do Mistrzejowickiej, do kolektora, gdzie mamy zrzucić nasze ścieki mamy po drodze północną obwodnicę Krakowa, gdzie pan prezes na szczęście i gmina Zielonki zadbały o to, że zostały wstawione takie rury osłonowe, do których możemy tam wstawić każdą rurę, którą trzeba będzie ewentualnie w razie czego w przyszłości przepompować ścieki od nas do Krakowa. I jeszcze po drodze mamy następne tory kolejowe. Cały czas o to zabiegamy, trwamy o to, żeby na żadnym etapie nie zaprzepaścić żadnej okazji do tego, żeby w perspektywie 20, 30, 50 lat do przodu gmina Michałowice miała zapewnienie zrzutu ścieków już takie komfortowe.

Radny A. Jurek: Rozumiem Panie Wójcie, że w najbliższym czasie jakieś porozumienie z gminą Zielonki będzie podpisane. A jeszcze do Pana Prezesa. Wciąż Pan Prezes mi nie odpowiedział, jakie Pan planuje podjąć działania na tej zlewni, bo mówi Pan wiele, ale mało konkretnie.

Pan Prezes: Proszę Pana, to nie jest co planuję, ale tam naprawdę dużo rzeczy zostało zrobionych. Natomiast nie jesteśmy w stanie wyeliminować tego momentu, w którym te

ścieki są wpinane i wypinane ze stacji zlewnej. To, co na pewno zrobimy, ale nie wiem, czy to pomoże, bo to tak naprawdę jest odpowiedzią na potrzeby, które zgłosiły nam sąsiednia gmina, to to, że te ścieki będą zrzucane wolniej. To znaczy odstępy między poszczególnymi zrzutami będą wymuszone przez nas i fizycznie nie będzie możliwości tego zrobienia szybciej. Mam nadzieję, że dzięki temu że ci przewoźnicy będą musieli tego czasu poświęcić więcej sposób wpięcia i wypięcia nie będzie się odbywał w tak chaotyczny i szybki sposób, no bo im też zależało zawsze na czasie, żeby jak najszybciej dokonać manewrów, które muszą dokonać, zwolnić i pojechać dalej. Teraz, czy są sprawni w tym zakresie, czy są niesprawni, ten czas dla wszystkich będzie taki sam i w zależności od potrzeb będzie on albo skracany, albo wydłużony.

Radny A. Jurek: Dlaczego pan nie chce zamontować rury ze stacji zlewnej z wpustu, żeby wpływały ścieki bezpośrednio pod taflę do zbiornika, żeby się nie mieszały z takiej wysokości i żeby ten gaz nie powstawał?

Pan Prezes: Bo to nic nie zmieni. Musi Pan pamiętać, że te ścieki tam często są przykryte, bo poziomy w studni nie są stałe i nie są minimalne, tylko się wahają w zakresie kilku metrów. I tak naprawdę te ścieki, kiedy napływają i tak wzruszają tą taflę wody niezależnie od tego, czy ona się znajduje na dole czy u góry, bo one podlegają mieszaniu. Zresztą podobnie budowane są zbiorniki po to, żeby wodę mieszać, więc ta woda jest włączana tylko w tamtym przypadku różnie albo od góry, albo od dołu i to naprawdę nic nie zmienia.

Przewodniczący Rady: Tutaj pan prezes wspominał o dobrej współpracy z zielonkami, czyli o ograniczeniu tempa przesyłania tych ścieków. Jakimi jesteście z nimi związani umowami, jeżeli chodzi o współpracę przyjmowania nieczystości?

Pan Prezes: Jeżeli korzysta się z czyjejś infrastruktury, to to trzeba w jakiś sposób uregulować. Mamy umowę, która pozwala na zrzut ścieków do systemu kanalizacji gminy Zielonki. To rozwiązanie, o którym mówiłem to wynika głównie z tego, że w momencie kiedy mamy nagły napływ tych ścieków, które są odprowadzane bezpośrednio od mieszkańców, a to wystarczy, że któraś z przepompowni się w międzyczasie włączy w momencie kiedy następuje zrzut, to poziom ścieków w studziencie się znacząco podnosi. Oczywiście pompy mają swoją wydajność, jeżeli jedna sobie z tym nie radzi, włącza się druga, ale gdy za pierwszym zrzutem następuje szybko drugi, to ten poziom jest znacząco podwyższony. Deklarujemy ilość ścieków godzinną i na chwilę obecną tą wartość, którą mamy w umowie przekraczamy. Przekraczamy, aczkolwiek my powiem szczerze jakoś nie czuliśmy potrzeby wspólnie, żeby to regulować, ponieważ cztery gminy jeszcze chyba w 2019 czy 2020 roku spotkały się z Krakowem. Zresztą Krakowowi zależało na tym, żebyśmy się spotkali i wtedy deklarowaliśmy każda gmina jakie potrzeby ma w zakresie zrzutu ścieków i wyrażała to w formie pisemnej, ponieważ wtedy jeszcze Kraków się przygotowywał do przebudowy swojego odbiornika i chciał wiedzieć na jakie ilości. I tak może domyślnie żeśmy uznali, że my żeśmy już sobie te swoje wartości określili.

Przewodniczący Rady: Z tego wynika, że system staje się niewydolny. I teraz możemy domniemywać, oczekiwać tego, że rzeczywiście będziemy regulować ilość spuszcanych nieczystości, a to się odbija na mieszkańcach, bo będą mieć coraz rzadziej wywożone te nieczystości, bo nie możemy zwiększać ilości tych nieczystości, bo nie wiem, czy wybija na sieci, czy będzie za chwileczkę kanalizacja wracać mieszkańcom. Kiedy zaczną przedsiębiorcy wywozić nieczystości. Jak będą mieli regulowany czas, to zaczną się problemy z przestojami. Dalej to nie będzie rozwiązane. Czekają nam duże inwestycje, żeby można było zacząć regularnie spuszczać nieczystości. Dodatkowo musimy zwrócić uwagę na to, że planujemy kolejne inwestycje, które rzeczywiście mamy dokumentacje projektowe, które są w najbliższym czasie do realizacji. Chyba coś z tą wodną ścieką nie jest do końca dobrze.

Pan Wójt: Proszę państwa, żeby nie było tak źle, jak pan przewodniczący to przedstawia, ja powiem państwu, że jesteśmy i tak w komfortowej sytuacji i mamy proste rozwiązania. Pomimo tego, o czym wszystkim mówiłem, bo nie jesteśmy gminą, która nie ma gdzie rzucić i musi wybudować oczyszczalnię. I ta oczyszczalnia wymaga ogromnych nakładów, a takich gmin mamy wokół masę. Ogromne nakłady, reżim niesamowicie wysoki, rzucanie i kontrolę czystej wody, koszty utrzymywania i koszty modernizacji to są nieporównywalnie poważniejsze problemy niż te, które my mamy. My mamy problemy, owszem, wszystkie gminy mają problemy, tylko nie przesadzajmy z ogromem tego, jakie te problemy są, bo mamy sposób na ich rozwiązanie i możliwie w miarę szybkie rozwiązywanie i nadganiecie tych potrzeb, z jakimi nasza gmina z każdym rokiem się boryka coraz większym, bo nam przybywa mieszkańców i cały czas szkoły musimy dobudować, Przedszkola musimy dobudowywać, musimy rozwijać dalej kanalizację i tak dalej, ale to są procesy ciągłe, które trwają. Jesteśmy w takiej sytuacji, ale nie róbmy z tego dramatu. Gdyby radni wszyscy Michałowscy w dziewięćdziesiątym pierwszym, drugim, trzecim roku byli zdeterminowani i chcieli budować kanalizację i mnie jako radnego w tamtym czasie wspierali, mielibyśmy kanalizację w Michałowicach już z piętnaście lat temu.

Pan Prezes: Ze względu na to, że gmina Michałowice już od jakiegoś czasu podejmuje dość intensywne działania, chociażby w zakresie dyscyplinowania osób, które do kanalizacji nie są przyłączone, to my w zasadzie osiągnęliśmy ten pułk maksymalny zrzutów ścieków. Teraz tylko jest kwestia tego, że wraz z rozwojem, bo Pan o tym powiedział, infrastruktury kanalizacyjnej, osoby, które do tej pory korzystają z usług osób opróżniających zbiorniki bezopłytowe, będą odprowadzały te nieczystości do sieci kanalizacyjnej. Czyli tutaj nam będzie ubywało, tu będzie nam przybywało, ale bilans będzie mniej więcej ten sam. Różnica jest taka, że w przypadku osób, które przyłączają się do sieci kanalizacyjnej, to odprowadzanie nieczystości jest sukcesywne. Ono jest rozłożone w czasie. To nie jest tak jak w przypadku odbioru nieczystości ciekłych, gdzie przyjeżdża beczka 10 metrów sześciennych i w ciągu 20 minut tą ilość cieków odprowadza. Tutaj to będzie rozłożone w czasie miesiąc, dwa miesiące, więc te kłopoty, o których teraz rozmawiamy, które tak naprawdę się pojawiły na terenie gminy Zielonki, to one nie będą tak dokuczliwe. Natomiast proszę też zwrócić uwagę, to była wyjątkowa sytuacja, bo te problemy wcześniej nie pojawiały się. Po prostu w okresie trudnym doszło u nich do przytkania najprawdopodobniej kanalizacji. W systemie

kanalizacyjnym to się zdarza. Trochę trwało, zanim rozwiązali ten problem nie będą szczegółów technicznych opowiadał, bo też wiem tyle ile mnie zostało przekazane. Natomiast wracamy do tego co było. Także nie ma też co mówić o tym, że ten problem będzie narastał, bo on może narastać tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będzie przybywało mieszkańców. Natomiast w pewnym zakresie zamkniętym gronie mieszkańców to jest tylko i wyłącznie kwestia tego, czy te ścieki będą w taki sposób, czy w taki sposób odprowadzane. Oczywiście dążymy do tego, żeby jak najwięcej ścieków było odprowadzane przy pomocy systemu kanalizacji i one są wtedy mocno rozłożone w czasie w okresie bardziej zaplanowanym, bardziej przewidywalnym, bardziej jednostajnym i to rozwiązanie jest rozwiązaniem, które jest pożądanym. Oczywiście nigdy nie będzie tak, że 100% gminy będzie skanalizowana ze względów różnych. Raz ze względów technicznych, bo to będzie niemożliwe, w innym przypadku ze względów ekonomicznych. Czasami w niektórych obszarach po prostu się nie opłaca budować sieci kanalizacyjnej i gdy nie ma jakiegoś dofinansowania, jakby zracjonalizują wydawanie tych kosztów, to one pozostają. Nie ma gminy, łącznie z dużymi miastami, która byłaby skanalizowana w 100% i nigdy takiej gminy nie będzie. Więc no to też musimy mieć tego świadomość, natomiast trzeba dążyć, żeby to skanalizowanie było powyżej 90%, ale to niestety są potężne pieniądze i te pieniądze w jakimś czasie trzeba będzie wydać.

Przewodniczący Rady: Rozumiem, że nie jesteśmy w stanie tych inwestycji w rozbudowę sieci kanalizacyjnej realizować w takiej ilości jakie są potrzeby. Ale już pomijając te inwestycje, które są planowane. Wydaje się, że miarą skuteczności pracy referatu ochrony środowiska są te problemy. Czyli przybywa nam więcej tych ścieków, jest to lepiej monitorowane, bo w końcu są to zadania własne gminy i zaczynamy mieć z tym problemy. A my chcemy się rozbudowywać, więc tu mamy wąskie gardło, bo my musimy najpierw zadbać o rozbudowę infrastruktury, która umożliwi nam spuszczenie tych nieczystości, żebyśmy mogli w większej skali w ogóle budować te ścieki. I o tym po prostu rozmawiamy.

Pan Prezes: Tak, rozmawiamy, i to się dzieje. Te rozwiązania były trudne, co o czym mówiłem wcześniej, natomiast czasami jest tak, że pewne problemy rozwiązują się same i w zakresie uniezależnienia się od systemu sąsiedniej gminy, dzięki pewnym inwestycjom, które ta gmina prowadziły jest taka możliwość. Jest możliwość, żeby nie korzystać z terenów prywatnych i jest deklaracja, bo sam osobiście słyszałem, bo uczestniczyłem w tej rozmowie, w której było dwóch wójtów. Jest deklaracja z tamtej strony, że udostępnią nam te działki. Jeżeli rozmawiam z moimi kolegami, oni mówią ok, rozwiązaliśmy sobie ten problem, z którym żeśmy się spotkali, możecie z powrotem przywrócić funkcjonowanie, to ja im wierzę. Natomiast z punktu widzenia jednego przypadku, proszę popatrzeć, funkcjonujemy ileś lat, te działania w zakresie, o których Pan mówił referatu środowiska, to nie są działania, które się zintensyfikowały w ciągu ostatniego miesiąca czy dwóch, tylko one są systematycznie, prowadzone od dawna zanim nawet istniejące przepisy prawa do tego ten referat zobowiązały. Więc z tego względu uważam, że naprawdę osiągnęliśmy już praktycznie ten szczyt w zakresie organizacji całego systemu gospodarki komunalnej i teraz my tylko będziemy obserwować ile z tego jednego systemu przejdzie do drugiego i jestem

przekonany, że to tylko nam ułatwi, a w międzyczasie wybudujemy sobie swoją infrastrukturę, dzięki której będziemy mogli odprowadzać takie ilości w taki sposób w jaki nam to pasuje i to my będziemy sobie monitorowali ten system i to my będziemy za niego odpowiadać i wtedy jeżeli dojdzie do jakiejś sytuacji to będziemy po pierwsze wiedzieć co się wydarzyło i wiadomo będzie kto za to odpowiada. Natomiast kanalizacja się zatyka. Muszą Państwo wiedzieć, że kanalizacja się zatyka i zatyka się z różnych powodów. Najczęściej powodem jest to co mówiłem, niewłaściwe użytkowanie. Wierzą mi Państwo, ale mieliśmy takie osiedle, gdzie przyłącza były zabetonowane sieć kanalizacyjna była zabetonowana. Nowe łącze po prostu wszystkie zaprawy, wszystko to, co przy wykończeniu domów jest wykorzystywane poszło do kanalizacji. Jak my żeśmy przygotowywali się do naprawy tej przepompowni w Książniczkach, bo zaczęła nam korodować po prostu w wyniku tego, co jest odprowadzone. I było zagrożenie, że ta nasza przepompownia po prostu przestanie funkcjonować, bo nam się zawali. Kilka miesięcy szukaliśmy różnych rozwiązań. Korzystaliśmy z pomocy i kolegów z wodociągów krakowskich i oni nam podpowiadali. Nie mieli takiej sytuacji jak u nas, oni trochę inaczej swój system organizują, ale udało się. Stanęły tam potężne pompy, wyłączyliśmy to, przepompowaliśmy to jakby z ominięciem tego urządzenia. Wtedy również chyba z tydzień albo półtora stacja była wyłączona, ale przeprowadziliśmy tę pracę i teraz naprawdę mamy się czym chwalić, bo mamy fajną wykonaną z żywic epoksydowych, przepompownię, która funkcjonuje i każdy kto patrzy to jest zadziwiony, że tak nam się to udało zrobić przy funkcjonującym systemie. Takie rzeczy się zdarzają. Kanalizacje się zatykały, zatykają i będą zatykały kwestia tylko, aby robić to w miarę sprawnie. Zresztą proszę zobaczyć jak nam się udało to zrobić w wodzie. Ile my żeśmy inwestycji w ostatnim czasie w zakresie wody zrealizowali. W ostatniej kadencji tej rady powstały trzy zbiorniki, projektowany jest kolejny. Wcześniej mieliśmy cztery zbiorniki, w tym jeden ciekący 90 metrów. Mamy ponad dwa razy więcej wody, którą możemy teraz gromadzić. Wydobywamy dwa razy więcej wody do tych zbiorników i pompujemy w sieć, bo tyle studni żeśmy odwiercili i tyle studni żeśmy przyłączyli Do sieci naprawdę ten system został całkowicie zmieniony. Przedajemy wodę do Zielonek, do Iwanowic, do Kocmyrzowa i jeszcze wystarcza nam dla naszych mieszkańców. Proszę popatrzeć na ostatnie lata. Inne gminy wywieszały ogłoszenia o ograniczeniach w odbiorze wody. My tego żeśmy już nie robili. Więc to pokazuje jak dobrze inwestować jakby w siebie. Nigdy w zakresie kanalizacji w siebie nie zainwestujemy, bo zawsze będzie ten odbiornik, w którym jest Kraków. Musielibyśmy mieć własną oczyszczalnię, zawsze tutaj będziemy od kogoś zależni. Niestety, ale tam gdzie jest to możliwe, to proszę mi wierzyć wspólnie z wójtem od dawna szukamy rozwiązania i to rozwiązanie jak się szuka kiedyś się znajdzie.

Radna W. Wesołowska: W tym roku rozpoczyna się odbiór studni głębinowej na Leśnej ukończenie tych prac będzie przewidywane według planu na 2026 rok. Czy do tego czasu nie będzie jakichś problemów z dostarczaniem wody na ulicy Leśnej?

Pan Prezes: Ja generalnie dążę do tego, żeby na każdy zbiornik były przynajmniej dwa źródła wody i tak chcę również, żeby się odbyło w przypadku ulicy Leśnej. Tamten stary zbiornik on był stalowy, on już został wyciągnięty, on był cały przegnity. i długo już by nie pociągnął.

Mamy działkę przygotowaną do tego, żeby odwiercić tam studnie. Na chwilę obecną jest zlecony projekt odwiertu. Jeszcze go nie mam. Natomiast w momencie kiedy ten projekt będzie gotowy, to odwiercimy studnie. Oczywiście w zależności od efektu. Jeżeli efekt będzie nie taki jaki go oczekujemy to na tym ta inwestycja się zakończy. Natomiast jeżeli efekt będzie taki jak być powinien to będziemy mieli w bezpośrednim sąsiedztwie tego zbiornika ujęcie wody. I w momencie, kiedy przygotowywałem dokumentację na fotowoltaikę i magazyny energii, proszę zwrócić uwagę, to nie jest sama fotowoltaika. To są również magazyny energii po to, żeby również w okresie nocnym wykorzystać to, co uda nam się wyprodukować w tym okresie, kiedy sprawność paneli będzie duża. Również żeśmy zaprojektowali podłączenie energetyczne do tej studni, żeby tą studnię również z tamtych instalacji móc zasilić i tak zostały wybrane te obiekty, że każdy obiekt albo już ma, albo będzie miał zarówno miejsce, które wypompowuje, czyli hydrofornie, jak i własne ujęcie wody. Czyli mówimy tutaj o Kozierowie, o ulicy Leśnej i o Raciborowicach. Projekt w zakresie Jana Pawła już jest kompleksowy i tam w ramach projektu już instalacja jest przewidziana i będzie budowana wraz z realizacją tego zbiornika. Proszę zobaczyć, że my od jakiegoś czasu idziemy w ogóle wbrew trendom. Odwiercamy studnie w dolinach tylko w najwyższych punktach i się okazuje, że w tych najwyższych punktach mamy więcej wody niż w Dolinach. Młodziejowice niestety się odsunęły w czasie, ale tylko i wyłącznie dlatego, że ten okres z ostatnich trzech lat naprawdę był trudny. I to co się działo w zakresie cen materiałów, to co się działo w zakresie prądu. Trudno było ryzykować i decydować się na niektóre inwestycje. Tym bardziej, że w międzyczasie pojawiały się nowe potrzeby i możliwości pozyskania środków. Niestety na odwiert studni, tam gdzie mogliśmy aplikować, środków pozyskać nie mogliśmy. Dlatego wybieraliśmy inwestycje, które mogą być dofinansowane. Są dofinansowania od sześćdziesięciu paru procent do stu procent. Trudno z tego zrezygnować. Czasami warto pozyskać po to, żeby później z tego co się odzyska móc inwestować dalej niż zainwestować, a przegapić możliwość pozyskania środków. Tym bardziej, że dla Młodziejowic mamy alternatywę. To, co żeśmy w ostatnich latach zrobili, to pozwala na to, żeby móc tak kierować z innych ujęć wody, że spokojnie Młodziejowicom nie zabraknie. Jednak ja dążę do tego, żeby każda miejscowość, jeżeli tylko jest to możliwe, miała własne źródło wody i ewentualnie, gdy zajdzie taka potrzeba, mogło wspomagać sąsiadujące miejscowości. I tak chcę, żeby było w Młodziejowicach to ujęcie, które jest obecnie, jest słabutkie tym bardziej, że nie jest na naszym terenie, zawsze ktoś tam może przyjść i powiedzieć, że jemu się już to nie za bardzo podoba, że korzystamy. Mamy alternatywę, jest gotowy projekt, on już ma zatwierdzoną decyzję, możemy to robić, tylko jeszcze trzeba zorganizować środki na to.

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/592/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Michałowice na lata 2024 – 2026”.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębała

PRZECIW (1)

Adam Jurek

NIEOBECNI (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Została ogłoszona 5 minutowa przerwa w obradach.

Posiedzenie Rady Gminy opuścił Radny Maciej Podymkiewicz.

Ad 8. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Michałowice i nadania jej statutu.

Głos zabrała Radna Aneta Szydłowska.

Szanowni Państwo, Wysoka Rado, dzisiaj mam nadzieję podejmiemy pozytywnie uchwałę dotyczącą powołania Młodzieżowej Rady Gminy. Jest to uchwała na rzecz naszych młodych mieszkańców. Ja tylko chciałabym powiedzieć, że Młodzieżowa Rada to praktyczna nauka dla młodych ludzi. Taka, która pozwoli im poznać samorząd, pozwoli im żyć bliżej nas i pozwoli im poznawać jak działa samorząd. Jeśli chodzi o genezę powstania pomysłu utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy, to chciałam powiedzieć, że jest to inicjatywa oddolna, tak jak mówiłam na komisji, która powstała w 2022 roku podczas warsztatów, które były organizowane przez wszystkie trzy szkoły na terenie naszej gminy. Były to warsztaty po pandemii, warsztaty w trakcie trwającego konfliktu zbrojnego na Ukrainie, kiedy w naszych szkołach znaleźli się uczniowie z Ukrainy. Były to warsztaty edukacyjne oraz warsztaty integracyjne. Zaprosiliśmy do pracy wtedy naszych absolwentów ze szkół ponadpodstawowych w trakcie takich luźnych, wieczornych rozmów z nimi, ponieważ część tych warsztatów miała miejsce wieczorem, organizowaliśmy taką Noc Naukowców. Część tych warsztatów była właśnie takim późnym wieczorem w trakcie luźnych rozmów z naszymi młodymi mieszkańcami. Okazało się, że absolwenci nasi angażują się na terenie miasta Krakowa, pracują przy Radzie Miasta Krakowa, pracują w samorządach swoich szkół. W związku z tym jakby w naturalny sposób razem z innymi nauczycielami i dyrektorami wszystkich trzech szkół podjęliśmy taką decyzję tworząc grupę roboczą, do której zaprosiliśmy również jako eksperta tutaj w dziecinie samorządu pana wicewójta Jarosława Sadowskiego po to, aby powołać Młodzieżową Radę Gminy. Tym bardziej, że w 2021 roku nastąpiła zmiana ustawy o samorządzie gminnym, kiedy to Młodzieżowe Rady Gminy uzyskały dodatkowe kompetencje. Pojawiły się zdecydowanie lepsze uwarunkowania prawne do tworzenia takich rad. I te rady również, przede wszystkim myślę, że to jest bardzo ważne, zyskały możliwość wprowadzania swoich uchwał, więc to jest też taka podstawa. Zupełnie inne uwarunkowania prawne pojawiły się. Teraz ta nasza spontaniczna grupa

podjęła prace dotyczącą tego, jaką grupę docelową chcemy objąć tym projektem, pracując nad statutem. To wszystko trwało do lipca. W lipcu złożyłam wniosek do Pana Wójta o powołanie Młodzieżowej Rady Gminy. Pan Wójt i tutaj organ gminny bardzo pozytywnie przychylni się do mojego wniosku. We wrześniu Wójt na mocy swoich kompetencji wprowadził uchwałę dotyczącą powołania Młodzieżowej Rady Gminy. Ten projekt uchwały musiał być powołany łącznie ze statutem. Niemniej jednak trafiliśmy troszkę tak nieszczęśliwie, ponieważ w statucie pojawiły się drobne zmiany, które wprowadziliśmy w ostatnim tygodniu przed tą uchwałą. Wynikało to z sezonu urlopowego, ale równocześnie też związane to było z moim wypadkiem i niemożnością zaangażowania się w tą pracę. W związku z tym żeby Państwa nie obarczać taką sytuacją, że w trakcie prac komisji będziemy musieli w kilku miejscach dokonać drobnych poprawek, bo niestety statut jest takim dokumentem, w którym jedna zmiana powoduje, że na kolejnych stronach również musimy dokonać drobnych korekt. Postanowiliśmy przesunąć powołanie tej Młodzieżowej Rady na październik. Wójt wniósł o usunięcie z porządku obrad tej uchwały. Tak naprawdę w ogóle nie podjęliśmy dyskusji, którą dzisiaj toczyliśmy na komisji dotyczącą Młodzieżowej Rady Gminy. Niemniej jednak po zakończeniu prac komisji na sesji niestety doszło do wprowadzenia tego punktu, nie zostało przyjęte usunięcie tego punktu z porządku obrad. Uchwała została poddana pod głosowanie i trudno się tutaj dziwić, w takiej atmosferze troszeczkę i chaosu i tego, że nie byliśmy przygotowani, ponieważ nie było pracy w komisji, uchwała została odrzucona. W związku z tym, myśmy już oczywiście mieli zaplanowane dalsze działania dla naszych młodych mieszkańców i oni tutaj byli zaangażowani w te projekty. Ta presja czasowa wiązała się z tym, że chcieliśmy wykorzystać w naturalny sposób zbliżające się wybory parlamentarne, kiedy to w mediach społecznościowych wszędzie mieliśmy mnóstwo plakatów i informacji, które pozwoliłyby młodym ludziom w naturalny sposób zainteresować się tym tematem i zacząć działać. Poza tym taką pierwszą inicjatywą, którą miała podjąć nasza Młodzieżowa Rada były prawyborcy w szkołach. I tak jak tutaj mówiłam na komisji, po przeprowadzeniu tych prawyborów my już wiedzieliśmy, jak mieszkańcy naszej gminy prawdopodobnie będą głosować. Nie mogliśmy tego opublikować przed oficjalnymi wynikami wyborów, ale my już wiedzieliśmy, proszę Państwa, jak to będzie wyglądało. Później były spotkania takie zorganizowane trochę robocze, żeby młodzi ludzie mogli zobaczyć, na czym te prace będą mogły polegać. Pan wicewójt Sadowski zaprosił tutaj eksperta, pana, który prowadzi w innej gminie młodzieżową radę. On powiedział im na czym to polega, jak to wygląda. I wtedy podczas tego spotkania roboczego mieliśmy bardzo fajne warsztaty z taką miłą atmosferą. I wtedy też okazało się, że niestety nie wszyscy z tej grupy roboczej, która powstała w taki spontaniczny sposób, jednak czują to i że oni będą się chcieli w to angażować. Niemniej jednak bardzo duża grupa młodych ludzi została z nami. Kolejnym takim wydarzeniem, które zorganizowaliśmy i tutaj naprawdę trzeba przyznać się młodym i oddać to, że stanęli na wysokości zadania i pokazali, że trzeba im zaufać, trzeba im dać możliwość działania i oni naprawdę bardzo wiele dobrych rzeczy potrafią zrobić. W styczniu zorganizowaliśmy koncert charytatywny i tutaj tak jak mówiłam, ja jeszcze raz, ponieważ softysów nie było, jeszcze raz gorąco dziękuję za to zaangażowanie, że wszyscy w taki spontaniczny sposób przyłączyliście się Państwo do tych młodych. Tutaj zarówno Centrum Kultury i Promocji zorganizowało koncert, Centrum Wolontariatu zaproponowało, że

będziemy dodatkowo jeszcze przygotowywać ciasto. Państwo bardzo tłumnie wsparli nas, także naprawdę to działanie było takie bardzo budujące. A dla nich też myślę, że bardzo ważne, ponieważ pokazało im, tą ogromną ich siłą sprawczą. Także jesteśmy z nich naprawdę dumni. Ja wtedy w styczniu złożyłam projekt uchwały dotyczący powołania Młodzieżowej Rady Gminy. I ten projekt nie został wprowadzony do porządku obrad. Ja niestety później musiałam wyjść, natomiast musiałam wyjść ze względu na pogrzeb. Pan przewodniczący rozpoczął dyskusję dotyczącą tego naszego projektu odnośnie Młodzieżowej Rady Gminy, niestety nie mogłam się wypowiedzieć. Bardzo żałuję, że dopiero teraz, dzisiaj podjęliśmy tak naprawdę szeroką dyskusję. Ja gorąco też dziękuję wszystkim, którzy wczoraj byli na tym spotkaniu. Mogliście Państwo poznać tą grupę roboczą. Tutaj też pojawiły się takie określenia, że jest to grupa zamknięta. Absolutnie nie jest to grupa zamknięta. Tak jak powiedziałam, to była grupa, która powstała w sposób spontaniczny. Myśmy zwrócili się do młodych ludzi o pomoc przy tych warsztatach, które prowadziliśmy i nie zawiedliśmy się na nich. Jak zwykle okazało się oczywiście, że są to osoby, które działają w samorządach, szkolne, które działały w naszych samorządach, gdzieś tam się angażują. Stąd taki pomysł, stąd też rozmawiając z dyrektorami, z nauczycielami, wytypowaliśmy taką pierwszą grupę docelową, którą chcielibyśmy zaangażować jako grupę roboczą, ale to nie jest Młodzieżowa Rada. Tutaj nie możemy tego mylić absolutnie, bo tak naprawdę my dzisiaj dopiero procedujemy jeśli Państwo pozwolą, powołanie Młodzieżowej Rady Gminy. Natomiast sam proces powoływania członków i wyboru tych osób będzie za jakiś czas. I ta grupa, która jest tutaj z nami, która współpracuje, to są naprawdę aktywni młodzi ludzie, którzy dają siłę, dają energię. Myślę, że wczoraj dali się poznać w taki bardzo korzystny sposób. Nie ukrywam, że widziałam, że była to dla nich sytuacja stresująca. Ja mam świadomość, że państwo chcieliście ich poznać, chcieliście zobaczyć, jak ta grupa pracuje. Niemniej jednak powiem tak, myślę, że ja jako nauczyciel z takim prawie ćwierćwiecznym już stażem pracy, dyrektorzy szkół, którzy się zaangażowali w projekt, powinni być dla was gwarantem tego, że jest to projekt wart uwagi. A jeśli mieliście jakiegokolwiek pytania i wątpliwości w tym zakresie, to myślę, że wystarczyło zapytać czy to mnie, czy to kogokolwiek z dyrektorów i na pewno chętnie by odpowiedzieli. Także cieszę się, że jesteśmy tutaj dzisiaj. Mówię, skąd w tym momencie taka chęć, mimo wszystko powoływania tej Rady, bo też pojawiły się głosy, że może jednak zostawilibyśmy ten projekt dla naszej kolejnej Rady Gminy, żeby ona się zajęła tą sprawą. Ale tak jak mówiłam wcześniej, Szanowni Państwo, rok w życiu młodego człowieka to jest ogrom czasu. I to co mówiłam, uczniowie, którzy tutaj byli z nami, ci najstarsi, rozpoczęli z nami tą pracę we wrześniu, będąc na początku czwartej klasy, teraz przygotowują się do matury. Może się okazać, że część z nich nie zostanie w Krakowie, będą studiować w innych miastach, więc jakby możemy troszeczkę tak stracić ten potencjał. Stąd, tak jak mówię, my jesteśmy przygotowani i przyzwyczajeni do tego, że proces legislacyjny czasami trwa bardzo długo, natomiast oni oczekują takich działań, które przynoszą wymierny efekt i są widoczne. Tak jak mówię, nie brałabym się za to zadanie, gdybym się nie czuła kompetentna w tym zakresie. Czułam potrzebę zorganizowania takiej młodzieżowej rady. Jestem tak naprawdę w tym naszym gronie jedynym czynnym nauczycielem. Pani Zofia jest emerytowanym nauczycielem jako przewodnicząca komisji, akurat tutaj nie ma jej z nami, nad czym ja bardzo ubolewam. Ale myślę, że to, że mam tak duże doświadczenie, że pracuję

z młodzieżą od tylu lat, że w to przedsięwzięcie zaangażowali się dyrektorzy szkół. Również to, że ja od wielu lat jestem instruktorem harcerskim, od praktycznie, przeliczyłam sobie, to już 34 lata. I wydaje mi się, że jestem taką osobą, która dużo czasu prywatnego poświęca młodym ludziom, takiego niekoniecznie szkolnego. I też to, co chciałam powiedzieć, bo bardzo często ta praca nas, nauczycieli, pedagogów jest tak postrzegana, że my to pracujemy krótko, mamy wakacje, ale tutaj mogliście wczoraj zobaczyć, że jest godzina 17.30, są nasi dyrektorzy szkół, angażują się w projekt. Tak, to jest ich własny, prywatny czas, ich zaangażowanie. Widać, że mamy ludzi z pasją. I to, co powiedziałam, powtórzę jeszcze raz. Szanowni Państwo, nasze wysokie notowania we wszystkich rankingach ogólnopolskich gmin. To też jest ich ogrom pracy i to jest właśnie to, co zobaczyliście tutaj, że oni chcą, oni są, oni poświęcają czas. To jest ich prywatny czas i myślę, że za to trzeba im być wdzięcznym. Są wśród nas przedstawiciele różnych zawodów, niemniej jednak Szanowni Państwo, to my nauczyciele pracujemy z waszymi dziećmi i jesteśmy z nimi przez większą część dnia i myślę, że warto nam zaufać a poza tym nie angażowałabym się w ten projekt, gdybym nie widziała, że to jest ważne dla nich. Chciałam jednocześnie przeprosić za moje emocjonalne zachowanie na komisji. Tutaj do Pana Marka się zwracam, ponieważ Szanowni Państwo, nie ukrywam, że dla mnie ten projekt jest osobiście ważny. Ja się z nim identyfikuję. Dla mnie młodzi ludzie są ważni. Ja zawsze stawiam na człowieka. Uważam, że kapitał ludzki jest najważniejszym kapitałem, że młodzi ludzie są naszą przyszłością i to na nich powinniśmy stawiać. Skoro oni wychodzą z inicjatywą, to my tylko i wyłącznie powinniśmy im to ułatwić. I tak jak powiem, dla mnie ta kwestia tego, że to tak nam się wydłużało w czasie, jest trochę kuriozalna, bo jest nas tylko piętnaście osób, wszyscy się znamy, wystarczy zapytać, zadzwonić i pewne rzeczy doprecyzować. Tak jak mówię, mam nadzieję, że dzisiaj nam się uda powołać tą grupę i że będziemy za kilka lat mogli powiedzieć, że to był dobry projekt i że widzimy wymierne efekty.

Rozpoczęto dyskusję.

Radny M. Kozłowski: W nawiązaniu, bo to chyba wszystko co najlepsze zostało powiedziane, zgadzamy się i powiem tak, że na pewno, żeby było jasne, Klub Radnych wspólnie dla Michałowic nie jest przeciwny młodzieży i nie był nigdy. Po pierwsze, tylko nas to niepokoiło, że to wszystko tak naprawdę idzie zbyt szybko i jakby troszeczkę ten pęd i w tym czasie takim, prawda, zbiegło się przy samych wyborach. Troszkę nam to, osobiście mnie to trochę nie pasowało. Żeby było jasne, nie jesteśmy przeciwko młodzieży i co mnie zaniepokoiło w chwili obecnej, gdy konsultowaliśmy to na komisjach, pokazał się post na Facebooku i to dość obszerny, ze strony Urzędu Gminy, z takim zapisem, jak zgłoszą dzisiaj radni. Jak ja mam to odebrać, nie wiem do kogo mam się zwrócić, jak ja mam to odebrać, ja czy moi koledzy, Czy to nie jest w formie jakiejś presji, czy czegokolwiek? Proszę mi to wyjaśnić, bo nie wiem.

Pani Sekretarz: To jest pytanie otwarte, jak zgłoszą dzisiaj radni, ponieważ temat wraca po raz trzeci tak naprawdę w jakiejś formule, więc po prostu otwarte pytanie, jak zgłoszą dzisiaj radni, to też ma zachęcić tak naprawdę mieszkańców do oglądania tego, jak Państwo podejmujecie decyzję na sesjach, tak?

Przewodniczący Rady: Niestety cały czas tutaj ktoś ostatnio stara się przekazać informacje tych, jak byśmy my, radni, bo to nie chodzi nawet o klub, tylko my, radni byli przeciwni Młodzieżowej Radzie. Już wtedy podczas pierwszej inicjatywy jasno deklarowaliśmy, że jesteśmy zainteresowani rozmowami, Prosililiśmy o spotkanie. Cały czas jest przywoływana radna, która jest nieobecna, która sama jest przewodniczącą Komisji Oświaty i sama na to zwraca uwagę. Radna Renata Browarnik wtedy zabierała głos. Też zwracała uwagę na to, żebyśmy się spotkali, porozmawiali. Radna Aneta teraz nam powiedziała o spotkaniu, gdzie pojawił się ekspert. Dlaczego my, radni, którzy mamy podejmować te decyzje, jesteśmy jakby odsuwani od tych spotkań? Mieliśmy teraz tylko jedną taką możliwość, gdzie spotkaliśmy się z tą młodzieżą, a przecież o to prosiliśmy. Dlatego też jakiś czas temu założyliśmy Klub Radnych Wspólnie dla Michałowic. Powstało Stowarzyszenie Wspólnie dla Gminy Michałowice. Bo uważaliśmy, że dyskusje powinny obejmować nas wszystkich, tak żeby każdy mógł się swobodnie, bez szcucia żadnego, wypowiedzieć i mógł swobodnie wypowiedzieć swoje zdanie, które zostanie uwzględnione w dyskusji, a głosowanie jest demokratyczne. W tym momencie większość Rady decyduje o tym, czy uchwały przechodzą czy nie. Ale w żadnym momencie nie było tak, że radni byli przeciwko powołaniu Młodzieżowej Rady. Chyba wszyscy sobie zdajemy sprawę, bo może nie jesteśmy pedagogami, ale rodzicami, wiemy, jaką wartością dodaną są młodzi ludzie. Nasze dzieci są już zaangażowane dosyć mocno zawodowo pomimo swojego młodego wieku. Wiemy, jakie są bodźce zewnętrzne, jak one wpływają niebezpiecznie na rozwój tej młodzieży. Sam zajmuję się od kilku lat sportem i budowałem młodzież klubu sportowego Michałowianki praktycznie od zera. Było bardzo trudno, bo z młodzieżą właśnie nie jest też łatwo i może brakuje w pewnych sytuacjach tego wsparcia pedagogicznego. Poradziliśmy sobie, ja mówię tutaj koledzy z pewnością też mają dzieci i doskonale sobie radzą z dziećmi i chcieliśmy chętnie w tym uczestniczyć. Od września do lutego nie udało się zorganizować żadnego spotkania z nami radnymi. Były, wiemy, że były inne spotkania. Więc myślę, że łatwo zrozumieć, że nam tego po prostu brakowało. I rozmawialiśmy też o tym, że pewne zamieszanie wprowadziły wtedy te opinie, które też w tym poście jest mowa, te opinie, które się pojawiły. Zostało to wytłumaczone wczoraj. Przyjąłem to do wiadomości. Ale skoro tutaj radna przedstawiła, ja jestem pedagogiem, my jesteśmy pedagogami, my mamy duże doświadczenie i takie opinie pojawiające negatywne wszystkich dyrektorów w obiegu, chyba chcielibyśmy wiedzieć z czego one wynikają. Na to spotkanie prosiliśmy właśnie, żeby się pojawili dyrektorzy, żebyśmy mogli o tym porozmawiać. Mogliśmy to załatwić już miesiąc temu. Dlatego też jestem bardzo zadowolony, że do tego spotkania wczoraj doszło. Niestety nie wszyscy radni mogli w tym spotkaniu uczestniczyć. Spotkaliśmy się z tą młodzieżą aktywną. Wypowiedziało się dwóch członków tej nieformalnej organizacji. Widać, że mają zapał, chcą funkcjonować. Nauczyciele i dyrektorzy ze szkół zadeklarowali współpracę i ja nawet sobie nie wyobrażam, że mógłbym inaczej zagłosować niż za powstanie tej młodzieżowej rady. Tylko czy naprawdę my musieliśmy tyle czasu czekać? Czy musieliśmy się naprawdę prosić, żebyśmy mogli porozmawiać? Wydaje mi się, że jeżeli razem podejmujemy te decyzje, to wymaga też szacunku w stosunku do nas, żebyśmy mogli rzeczywiście zapoznać się z tymi wszystkimi informacjami, które zostały nam teraz przekazane. I no ta sytuacja jest co najmniej dziwna, bo tu chyba nikt nie neguje, że inicjatywa była Anety Szydłowskiej. Mówimy o inicjatywie, ale

nie jest pani sama, bo głosować będzie 15 radnych. I wydaje mi się, że powinni, jeżeli proszą i tak ustalamy, to powinniśmy się spotkać wcześniej i porozmawiać. Pewnie w ogóle dyskusji w tym temacie nie byłoby i moglibyśmy te działania już dużo wcześniej rozpocząć. Więc wydaje mi się, że nie trzeba nikogo tutaj przekonywać do tego, jak ważna młodzież jest dla naszego lokalnego środowiska, bo ja naprawdę prowadząc zajęcia z tymi dziećmi doskonale zdaję sobie z tego sprawę.

Radna A. Szydłowska: Panie Przewodniczący, ja myślę, że gdyby nie ta sytuacja taka jakaś trudna do wyjaśnienia, która miała miejsce we wrześniu, kiedy tak naprawdę spotykając się na komisjach wtedy, kiedy tak jak mówiłam jest czas i miejsce na nasze dyskusje, czujemy się trochę swobodniej, ponieważ nie jesteśmy w świetle reflektorów i kamer, to był czas na dyskusję. Natomiast tak jak mówię, były te drobne zmiany, ponieważ to, co już przed chwilą powiedziałam, statut jest takim dokumentem, w którym jedna niewielka zmiana, to nie jest zwykła uchwała, że możemy na stronie wykreślić jedno słowo i jest bez problemu, tylko jest nas 15 osób. Statut jest takim dokumentem, gdzie później każdą stronę trzeba zmieniać ewentualnie, a poza tym te zmiany, które wprowadziliśmy, wiąże się z tym, że każdorazowo musi być akceptacja prawnika gminnego, więc to jakby samo z siebie zrodziło tę sytuację. Ja nie rozumiem tego, jak to się stało, że skoro prosiliśmy o usunięcie z porządku obrad tego punktu, ten punkt został wprowadzony. Ja nie miałam możliwości już wtedy wypowiedzieć się, tak jak dzisiaj swobodnie wypowiedziałam się na komisji w tym temacie. Co do kwestii przedstawiania młodych osób, to też już powiedziałam dzisiaj na komisji. Szanowni Państwo, bo troszeczkę odwróciliśmy cały cykl tego. Bardzo często jest tak, że to Rady Gminy same wnioskuje czy do dyrektorów szkół, czy do lokalnych społeczności o to, żeby powoływać takie organy. A u nas to się zaczęło dwutorowo. Oprócz tego, że była grupa inicjatywna, czyli byli młodzi ludzie chętni do tego działania i byliśmy my, którzy postanowiliśmy ich w tym wesprzeć, to ja może powiem tak, to powinno wyjść od nas. A ponieważ, tak jak powiedziałam, ja jestem tutaj nauczycielem, to tak jakby dla mnie w sposób naturalny, ja czuję się kompetentna w tym temacie i dlatego ten temat podjęłam. Natomiast jeśli chodzi o kwestie dotyczącą negatywnych opinii dyrektorów. Tak, były wydane negatywne opinie dyrektorów wcześniej, w 2022 roku, przed naszą inicjatywą, ale szanowni państwo, każdy, kto pracuje z żywym organizmem, którym jest uczeń, doskonale wie o tym, że sytuacja się zmienia i trzeba dynamicznie reagować. To nie może być tak, że my wydajemy decyzję, i już trzymamy się tego przez następne 10 lat, bo powiedzieliśmy, że się na to nie zgadzamy i koniec. Proszę Państwa, to tak nie działa i to tak nie może być. I każdy, kto ma do czynienia z młodzieżą, wie, że trzeba być elastycznym. I tutaj nie można tak działać. Skoro pojawiła się grupa inicjatywna, to nic innego nie można było zrobić, tylko zagospodarować ten potencjał. Także ja tutaj nie rozumiem tego. Natomiast kolejna kwestia. Pan przewodniczący powiedział, że mamy możliwość wypowiedzenia się w temacie. To ja powiem tak. W zeszłym miesiącu złożyłam projekt uchwały i planowałam spotkanie Państwa z Młodzieżową Radą, z przedstawicielami. Chciałam też, żeby była obecna szanowna Pani Zofia. Niemniej jednak w momencie, kiedy Pan Przewodniczący usunął mój projekt uchwały z porządku obrad uznałam, w kontekście tego, że jeszcze okazało się, że pani Zofia jest chora, że jest to w tym momencie bezzasadne. Ponadto, Szanowni Państwo, powiem tak, wczoraj na tym spotkaniu,

rozpoczynając spotkanie, pewnie zauważyliście, że ja po prostu byłam wzruszona, ponieważ jak wstałam i zobaczyłam tych młodych ludzi, i widziałam, że są zestresowani, zdenerwowani i doszłam do wniosku, że chyba to nie tak powinno wyglądać, bo to myśmy powinni wyjść z inicjatywą i to myśmy ich powinni zachęcić do tego działania i cieszyć się, że oni są i że oni chcą i że tak naprawdę to, co powiedziałam i że mamy tak fantastyczną kadrę, że są nauczyciele, dyrektorzy i chcą się tym zająć. Wydawało mi się, że skoro ja mówię na spotkaniu we wrześniu, że w grupie roboczej jestem ja, są dyrektorzy szkół, już nawet mamy wytypowanego opiekuna rady, podeszliśmy do tego bardzo odpowiedzialnie, to wydawało mi się, że po prostu to jest rekomendacja i że tutaj właściwie chyba nie powinno być żadnych dyskusji. Szanowni państwo, jeśli wy jako rodzice, jako dziadkowie nie macie zaufania do nas, pedagogów, nauczycieli, osób, które pracują z waszymi dziećmi, to trochę to jest w mojej ocenie nieodpowiednie, może przykre nawet.

Przewodniczący Rady: Wtedy jak rozmawialiśmy o opiniach dyrektorów, nikt nam tego nie tłumaczył. Czy my w tym momencie mamy posłuchać tylko wypowiedzi jednej radnej i uznać, że pozostałe wypowiedzi nie są istotne? Właśnie wczoraj w czasie tego spotkania o tym rozmawialiśmy. że to wsparcie dyrektorów jest niezbędne. Spotykamy grupę młodzieży wieku 18, 19, 20 lat, które będą potrzebowały następców. Nad tymi następcami będzie pracować grupa dyrektorów. Cały czas o tym rozmawialiśmy. O tych opiniach. Tego nikt nam w tym momencie nie tłumaczył. I teraz mamy sytuację, w której spotkaliśmy się z dyrektorami. To mogła być jakiś sposób spotkania, który pani radna by zaproponowała inny. Przecież sama pani tutaj wspomniała o tym ekspercie. Mieliście innego rodzaju spotkania. Dlaczego my nie mogliśmy w nich uczestniczyć, skoro wtedy o tym rozmawialiśmy? Mogliśmy się spotkać z tymi dyrektorami, ale z nami po prostu nikt się nie chciał spotykać, żeby nam to wytłumaczyć.

Pan Wójt: Pan przewodniczący nadinterpretuje pewne rzeczy. Urząd gminy w ogóle w żaden sposób nic nie konfabuluje. Wójt nie ma żadnego swojego klubu radnych. Jest szereg radnych, którzy nie weszli do Waszego klubu, każdy z nich ma swoje własne zdanie oddzielne. Pan przewodniczący chyba ma jakąś spiskową teorię dziejów. Bo naprawdę, my zawsze do tego podchodzimy z urzędem i z moimi pracownikami pragmatycznie, konkretnie, krótko, żeby szanować wszystkich czas.

Radna W. Wesołowska: A ja chciałam tylko dopowiedzieć na pytanie, dlaczego to się pokazało? Ja się wcale nie dziwię, że pracownik w trosce o znowu nasz czas i o nasze kompetencje, no szkoda czasu na tego typu dyskusje takie długie, z ostrożności po prostu zapytał, jak zagłosują radni.

Radny W. Dyna: Przy powołaniu Rady Seniorów nie było zupełnie problemu. Teraz się zrobił problem. Jaki to jest przykład dla młodzieży?

Przewodniczący Rady: Wczoraj spotkaliśmy się i tak się skończyło, że sam przepraszałem młodzież za to, że nie ma większej ilości radnych i że na sesji z pewnością przedstawię to, o czym tutaj była mowa. Natomiast tu zaczyna się cały czas powrót do tego, że ktoś był

przeciwny. Całkiem inaczej wczoraj rozmowa wygląda. Dzisiejsza sytuacja jest po prostu co najmniej zaskoczeniem. Dlatego że myśmy praktycznie w ogóle mogli o tym już nie dyskutować. Mogła zostać zreferowana uchwała. Mogliśmy przejść do głosowania. Mogliśmy przedstawić tylko informacje dla radnych, które wczoraj nie były. Tym bardziej, że rozmawialiśmy o tym już na komisji. I cały czas wracamy do tego tematu. Dlatego jeżeli ja jestem tu w jakiś sposób czy radni atakowani, to poczuwam się do odpowiedzialności, żeby na to zwrócić uwagę. Dlatego powiedziałem, że uważam po to te nasze inicjatywy podejmowane wspólnie dla Gminy Michałowice, po to, żebyśmy mogli wspólnie dyskutować, pomimo tego, że możemy się w wielu kwestiach nie zgadzać. A w końcu przechodzimy do głosowania i podejmujemy decyzje w sposób demokratyczny, żeby nie wykluczać innych, jeżeli chcą w tym wszystkim uczestniczyć. A tu radni wszyscy jednoznacznie określili chęć spotkań zarówno czy z młodymi, czy przede wszystkim z dyrektorami, którzy wtedy wydali te opinie. Ja nie wiem, co tu w tym było dziwnego, żebyśmy mogli otrzymać te informacje. Więc tutaj proszę nie mieć do nas pretensji, bo dzisiejsza w ogóle dyskusja i na komisji i teraz na sesji, jeszcze już nie mówię o tym poście, jest po prostu śmieszna i z pewnością nie w porządku do radnych, którzy z pewnością byli odpowiednio nastawieni i rozumieli sens samej inicjatywy.

Radna W. Wesołowska: Panie Przewodniczący, ja jestem radnym i wcale nie czuję się urażona, ani po prostu w jakiś sposób zaniedbana przez pracowników gminy, czy też po prostu przez Panią Anetę. Uważam, że od lipca ubiegłego roku, jak tą informację zdobyłam, posiadałam, to czekałam na to, co przewodniczący w tej sprawie zrobi. Okazało się, że pani Aneta nas o tym wszystkim poinformowała, a z tego co wiem, pan się nie interesował tym. Tylko interesowała się pani Aneta, która nam o tym powiedziała. Więc jeśli nam powiedziała, jeśli przedstawiła krótko, zwięźle na temat, to dlaczego ta dyskusja, wczoraj tyle godzin, dzisiaj tyle godzin, tak w sprawie oczywistej. Młodzi chcą, dajmy im to, co chcą.

Radny A. Jurek: chciałem powiedzieć, że myśmy, bodajże to we wrześniu chyba było, w ogóle do naszej komisji nie był skierowany miały być obrady komisji, ale ten projekt uchwały nie został skierowany ze względu na to, że Komisja Oświaty sama, Pani Przewodnicząca stwierdziła, że musimy jeszcze przedyskutować, muszą odbyć się spotkania sama. Ja chcę też powiedzieć, że byłem wczoraj tutaj osobiście na tym spotkaniu i też jestem super zadowolony, że taka inicjatywa powstała i patrząc na tą młodzież, serce się raduje.

Radna A. Bednarczyk: Oczywiście wiadomo, że jestem też za tym, żeby ci młodzi podejmowali jakąś inicjatywę. Chciałam tylko zwrócić uwagę jeszcze na to, że nie wszyscy, nie cała młodzież chodzi do szkół w Michałowicach, Więctawicach i Raciborowicach, bo są takie miejscowości, w których młodzież chodzi do innych szkół typu na przykład Kozierów, czy Górna Wieś, Chodzi na Wolę, Kozierów do Naramy, żebyśmy wzięli pod uwagę tą młodzież, żeby oni mieli szansę wejść do tej Młodzieżowej Rady Gminy, żeby się to tylko nie kręciło wokół tych trzech szkół, bo, bo, bo tych młodych mamy jeszcze, jeszcze w Kozierowie i w paru innych miejscowościach, którzy niekoniecznie są w tych szkołach. To tylko tyle, ale jak najbardziej, inicjatywa super.

Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Elżbieta Cielecka, Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Aneta Szydłowska

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Statutowa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Renata Browarnik, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Ewa Krawczyk

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Marek Kozłowski

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/593/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Michałowice i nadania jej statutu.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (2)

Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na okres powyżej 3 lat oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Michałowice.

Głos zabrał Zastępca Wójta- Pan Jarosław Sadowski.

Na dzisiejsze obrady powraca projekt uchwały w sprawie dzierżawy działki w Wilczkowicach na rzecz klubu sportowego Polonia Wilczkowice w celu prowadzenia tam działalności sportowej. Na ostatniej sesji Państwo odłożyli tą decyzję i poprosili o opinię zebrania

wiejskiego. Zebranie wiejskie się odbyło. Opinia została wydana pozytywna, także bardzo proszę teraz o podjęcie tej uchwały.

Rozpoczęto dyskusję.

Przewodniczący Rady: Chciałbym tylko krótko, że to jest kolejny przykład uchwały, którą przedyskutowaliśmy wspólnie. Nie było żadnych problemów, żeby pani Sołtys bardzo szybko zadziałała, zorganizowała spotkanie mieszkańców, którzy pozytywnie się bardzo opowiedzieli co do samego pomysłu związanego z powstaniem nowej infrastruktury sportowej. Mieliśmy tutaj też uwagi co do samej inwestycji. Wiemy, że będzie to budowla modułowa, na którą pewnie będzie wymagane pozwolenie i też rozmawialiśmy o tym, że z pewnością po uchwaleniu uchwały zostanie podpisana nowa umowa, która będzie też obligowała do przedstawienia wszelkich pozwoleń przed wykonaniem. Zorganizowaliśmy to spotkanie i teraz chyba sytuacja jest jasna i pewnie nikt w tym momencie nie ma żadnych wątpliwości, a to była sytuacja, w której jednak wszyscy radni zadawali pytania i o to spotkanie poprosiliśmy. Mam nadzieję, że inicjator tego bo to jest tak, że nie zawsze każdemu ten termin pasuje, ale myślę, że tutaj inwestor jest zadowolony z tego spotkania. Ja wiem, że troszeczkę to trwało, ale myślę, że już pozostałe działania, jeżeli będą tak wykonywane, jak inwestor deklaruje, będą bezproblemowo wykonane.

Komisja Rozwoju i Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Ewa Krawczyk

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Adam Jurek

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/594/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na okres powyżej 3 lat oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Michałowice.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (2)

Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla Strażaka ratownika i kandydata na strażaka ratownika OSP z terenu gminy biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu

Głos zabrała Skarbnik Gminy – Agata Krzyżak- Szota.

Zmiana w uchwale polega na doprecyzowaniu uchwały do przepisów prawnych oraz w punkcie pierwszym i drugim proponowana jest nowa stawka ekwiwalentu w działaniu ratowniczym i akcji ratowniczej 25 zł, w szkoleniu i ćwiczeniu 10 zł za każdą godzinę. Z tym, że w działaniu ratowniczym i akcji ratowniczej bez względu na liczbę wyjazdów w ciągu jednej godziny. Uchwała ma zastosowanie jej stawki do zdarzeń, które wystąpiły począwszy od 1 stycznia 2024.

Rozpoczęto dyskusję.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Ewa Krawczyk

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Rozwoju i Inwestycji również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/595/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu

pieniężnego dla Strażaka ratownika i kandydata na strażaka ratownika OSP z terenu gminy biorących udział w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Jakub Fluder, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (2)

Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Posiedzenie Rady Gminy opuścił Radny Jakub Fluder.

Ad 11, 12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Małgorzaty w Raciborowicach.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.

Głos zabrała Skarbnik Gminy – Agata Krzyżak- Szota.

Może omówię obydwie uchwały. Szanowni Państwo, w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie zabytku dla parafii Świętego Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych oraz parafii Świętej Małgorzaty w Raciborowicach, pragnę tutaj zgłosić autopoprawkę doprecyzowującą treść uchwał i przedstawię obydwie uchwały po prawce. Udziela się dotacji z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków dla parafii Świętego Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych z przeznaczeniem na realizację pracy konserwatorskiej w zabytkowym Kościele Świętego Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych. W wysokości nieprzekraczającej 412 tys. złotych, w tym na rok 2024 206 tys., na rok 2025 206 tys., środki zostały zabezpieczone w budżecie gminy. W zakresie parafii w Raciborowicach również jest to dotacja na realizację zadania w wysokości 500 tys. złotych, modernizacja instalacji elektrycznej i montaż instalacji antywłamaniowej i przeciwpożarowej w Kościele Świętej Małgorzaty w Raciborowicach. Uchwały te są niezbędne do przeprowadzenia postępowań zamówieniowych, także bardzo proszę o podjęcie obydwóch uchwał wraz z poprawkami.

Rozpoczęto dyskusję.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała poprawki i projekty uchwał:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Ewa Krawczyk

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Rozwoju i Inwestycji pozytywnie zaopiniowała poprawki i projekty uchwał:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Głosowano w sprawie:

Podjęcie poprawek do uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Małgorzaty w Raciborowicach..

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/596/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Małgorzaty w Raciborowicach.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie poprawek do uchwały w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda

Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/597/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac przy zabytku dla Parafii Św. Jakuba Apostoła w Więclawicach Starych..

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIII/542/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lipca 2023r. w sprawie przejęcia przez Gminę Michałowice realizacji zadania drogowego należącego do właściwości Powiatu Krakowskiego i udzielenia pomocy rzeczowej.

Głos zabrała Skarbnik Gminy – Agata Krzyżak- Szota.

Jest to uchwała niezbędna do podpisania aneksu w związku z tym, że gmina ogłosiła przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy przepustu pod drogą powiatową w miejscowości Kończyce. Ostateczna kwota to jest sześćdziesiąt tysięcy. Mieliśmy planowane dziewięćdziesiąt tysięcy, więc tutaj jest niezbędne ściągnięcie piętnastu tysięcy po stronie gmin i po stronie powiatu. Także proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały.

Rozpoczęto dyskusję.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Ewa Krawczyk

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Rozwoju i Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/598/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie zmiany uchwały nr LXIII/542/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lipca 2023r. w sprawie przejęcia przez Gminę Michałowice realizacji zadania drogowego należącego do właściwości Powiatu Krakowskiego i udzielenia pomocy rzeczowej.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (12)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 14, 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2024 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr LXVII/573/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2024 rok.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2024-2036.

Głos zabrała Skarbnik Gminy – Agata Krzyżak- Szota.

Szanowni Państwo, w sprawie zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej omówię obydwie uchwały wraz z poprawkami. W budżecie gminy Michałowice na rok 2024 zmienia się dochody budżetu gminy o kwotę 5 809 797,83, w tym dochody bieżące o kwotę 3 697 189,22 i dochody majątkowe o kwotę 2 112 608,61. Zmienia się wydatki budżetu gminy o kwotę 6 912 9,97 zł. W tym wydatki bieżące o kwotę 3 066 183,40 oraz wydatki majątkowe o kwotę 3 845 826,57. Zmienia się również wysokość przychodów i planowany deficyt zostaje pokryty wolnymi środkami. W rezultacie planowane przychody budżetu są ustalone w łącznej kwocie 8 451 795,16. Najważniejsze zmiany to wprowadzenie różnego rodzaju dofinansowań na drogę, cyberbezpieczny samorząd, subwencję oświatową z przeznaczeniem na wynagrodzenia dla nauczycieli oraz subwencję rozwojową, którą przeznaczyliśmy na wydatki majątkowe. Pozostałe zmiany to jest zabezpieczenie również środków na rozbudowę placu zabaw w miejscowości Masłomiąca, na kanalizację 100 tysięcy oraz niezbędne zmiany w celu zapewnienia ciągłości, zarówno jak i w Urzędzie Gminnym, jak i prawidłowego

funkcjonowania przystanków komunikacji miejskiej. Jeżeli chodzi o zmiany w wieloletniej prognozie finansowej, to jest dostosowanie dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów do wysokości związanych z wprowadzeniem środków w uchwale budżetowej oraz wprowadzenie nowego przedsięwzięcia, zapewnienie dzieciom w wieku przedszkolnym na terenie gminy Michałowice możliwości korzystania z wychowania przedszkolnego w niepublicznych przedszkolach. Jest to zadanie bieżące. Kwota zadania planowana jest zgodnie z tym, co Centrum Obsługi Edukacji ma w swoim budżecie. Na rok 2024 jest to 2 000 680 i proponowaną kwotę na rok 2025 w tej samej wysokości, aby bezpiecznie mogła podpisywać umowę z niepublicznymi przedszkolami. Jak wiemy nabór do tych przedszkoli jest w sposób ciągły, tak żeby tutaj nie trzeba było specjalnie zwoływać sesji Rady Gminy i jak ulegają zmianie, będą ulegać ilość dzieci, to tutaj po prostu będą mieli w zakresie takiej kwoty, jaką będą w swoim budżecie. Proszę o pozytywne zaopiniowanie obydwu projektów uchwały wraz z poprawkami.

Rozpoczęto dyskusję.

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała poprawki i projekty uchwał:

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Eleonora Dyląg, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Ewa Krawczyk

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Puchalska-Wilk

Komisja Rozwoju i Inwestycji pozytywnie zaopiniowała poprawki i projekty uchwał:

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Renata Browarnik, Władysław Dyna, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

Głosowano w sprawie:

Podjęcie poprawek do uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2024 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr LXVII/573/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2024 rok..

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

BRAK GŁOSU (1)

Eleonora Dyląg

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/599/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Michałowice na 2024 rok oraz w sprawie zmiany uchwały nr LXVII/573/2023 Rady Gminy Michałowice z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie budżetu Gminy Michałowice na 2024 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

BRAK GŁOSU (1)

Eleonora Dyląg

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie poprawek do uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2024-2036.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

BRAK GŁOSU (1)

Eleonora Dyląg

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Pan Przewodniczący przeszedł do głosowania uchwały nr LXIX/600/2024 Rady Gminy Michałowice z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Michałowice na lata 2024-2036.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Alicja Bednarczyk, Renata Browarnik, Elżbieta Cielecka, Władysław Dyna, Daniel Gajoch, Adam Jurek, Marek Kozłowski, Ewa Krawczyk, Aneta Szydłowska, Wanda Wesołowska, Elżbieta Zębala

BRAK GŁOSU (1)

Eleonora Dyląg

NIEOBECNI (3)

Jakub Fluder, Maciej Podymkiewicz, Zofia Puchalska-Wilk

Uchwała została podjęta.

Ad 16. Dyskusja wolne wnioski.

Mieszkanca Masłomiącej: Mieszkam w miejscowości Masłomiące. Nazywam się Urszula Uliasz-Robak. Być może ktoś z Państwa mnie zna bądź moje dzieciaki, które chodziły do tutejszej szkoły też może Państwo znacie. Tak czy owak jestem tutaj z bardzo poważnej przyczyny. Między innymi w naszej wspaniałej miejscowości Masłomiąca znajduje się wspaniałe miejsce. Pewnie Państwo je znacie, to są nasze stawy. To co się obecnie dzieje w obrębie stawów jest wielce niepokojące. W kontekście tego, co tutaj usłyszałam, faktycznie mamy wiele problemów związanych z kanalizacją, czy też z chodnikami, oświetleniem, innymi elementami w gminie. Niemniej jednak stawy są dla nas niezmiernie istotne. Jest to wspaniałe miejsce przyrodnicze. Obecnie, według mnie, mamy tam naprawdę wielki kryzys przyrodniczy. Wszyscy wiemy, że stawy stanowią wspaniałą rezerwar wody. Znajdują się tam ostoje gadów, płazów, które bardzo dobrze wiemy również, a szczególnie osoby, które zajmują się biologią czy przyrodą. Równocześnie mogę stwierdzić z pełnym przekonaniem, że w trakcie prac, które były wykonywane na terenie zbiorników w Masłomiącej, zostały zniszczone różnego rodzaju gatunki roślin ozdobnych, na przykład Kmieć błotna. Niemniej jednak chciałabym zwrócić uwagę, że jest to dla nas bardzo duży problem. Wszyscy mieszkańcy jesteśmy bardzo zaangażowani i staramy się pozyskać wszelkie możliwe informacje na temat tego co się dzieje. Korzystamy z tego terenu, albo inaczej powiem, korzystaliśmy z tego terenu jako z miejsca, gdzie można było wyjść na spacer z dzieckiem, przejść się z psem, pooglądać przyrodę. Mieliśmy do niedawna możliwość oglądania kormoranów, nie wiem czy Państwo wiecie. Przez kilka dni przebywały u nas kormorany nad stawami. Tak zdaję sobie z tego sprawę, że nie są to ptaki objęte pełną ochroną, tylko częściową. Niemniej jednak jest to, wydaje mi się, całkiem ciekawy ewenement przyrodniczy. Do tej pory nad stawami mamy czaplę siwą i czaplę białą. To też jest ptak objęty częściową ochroną. Oprócz tego mamy kaczki. Mam na pewno, w stu procentach jestem przekonana, wiele pozostałych, które tam jeszcze się uchowały, płazów i gadów. Co się teraz dzieje ze stawami? Jeden zostaje zasypany. To co się dzieje jest po prostu, woła o pomstę do nieba, jak to się mówi. Nie będę Państwu przytaczać tutaj wszelkiego rodzaju artykułów i ustaw dotyczących ochrony przyrody, ochrony środowiska, czy ustawy o gospodarowaniu odpadami. Wszyscy bardzo dobrze możemy sobie pójść, popatrzeć na artykuły. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, po spotkaniu, żeby nie przedłużać, możemy porozmawiać i wymienić wnioski na ten temat. Myślę, że tutaj ze strony gminy my oczekivalibyśmy bardziej stanowczego działania w celu ochrony tego stanowiska przyrodniczego. Ja jestem skłonna nawet wystąpić z wnioskiem o ustanowienie na tym terenie użytku ekologicznego bądź obszaru, o szczególnych walorach krajobrazowo-przyrodniczych, ponieważ takie miejsce nie zdarza się w każdej gminie. To jest wspaniała lokalizacja. Pan Wójt tutaj przywołał Dubaj, a ja przywołam Stany Zjednoczone. Miałam okazję tam przez kilka lat przebywać. Takie miejsce

nigdy nie zostałyby sprzedane prywatnemu inwestorowi. Takie miejsce zawsze byłoby w rękach gminy, byłoby pięknie zagospodarowane, byłoby wspaniałym miejscem dla mieszkańców. Moglibyśmy się tam jednoczyć, spotykać. Niedaleko mamy Gawędę, niedaleko jest Dom Sołecki. Ja jestem daleka od jakichkolwiek preferencji politycznych. Mnie one nie interesują. Mnie interesuje dobro Masłomiacej i dobro gminy. I ja mam do was wielką prośbę. Chciałabym, żebyście naprawdę pochyłili się nad tym tematem, bo my tam codziennie jeździmy, codziennie patrzę na to po prostu dziadostwo, co się teraz porobiło. Tam są zgromadzone odpady pobudowlane, odpady drogowe, leżą płyty żelbetonowe, które naciskają na system korzeniowy topoli, której obwód jest powyżej 360 centymetrów. Ta topola mogłaby spokojnie być zgłoszona jako pomnik przyrody. Niestety jest już w stanie faktycznie agonalnym. Nie będziemy tego robić, bo uważam, że już po prostu niestety jej czas minął. Aczkolwiek nie z przyczyn od niej niezależnych, tylko zależnych od nas, od działania antropogenicznego człowieka. Tak samo chciałabym tutaj poprosić o wykonanie takiego operatu środowiskowego dla tego stanowiska. Myślę, że gmina mogłaby tutaj na to pozyskać pewne fundusze. Ja rozumiem, że teren należy do rąk prywatnych, co utrudnia nam sprawę. Jeżeli gmina miałaby możliwość odkupienia tych stawów, jestem naprawdę za i uważam, że pomimo tego, że mamy wielkie problemy na innych gruntach i w innych sektorach, to powinniśmy sobie wziąć głęboko do serca i przemyśleć. Tak samo chciałabym zobaczyć, jak wygląda dokumentacja, która została tutaj złożona, bądź też nie, przez obecnego właściciela stawów, który dokonuje naprawdę bardzo inwazyjnej, grabierczej po prostu działalności na tych stawach. Uważam, że wiele z tego co zresztą Państwowa Inspekcja Nadzoru Budowlanego wykazała, jest tam bardzo wiele nieścisłości, bardzo wiele zaniedbań. Co z tym dalej się dzieje? Kto to dalej kontroluje? Z tego co wiem, gmina wezwała właściciela do usunięcia zanieczyszczeń, czy też śmieci, czyli generalnie ziemi, którą został zasypany staw, jak również tych betonów i rozumiem tak samo tego gruzu. Co się dalej z tym dzieje? Czy w jaki sposób obecny właściciel się do tego ustosunkował? Czy będzie podejmował te działania, czy nie? Czy będą wyciągane sankcje karne w stosunku do braku podjęcia działań ze strony obecnego właściciela? I tak jak jeszcze raz podkreślam, bo będę już kończyć ze względu na to, że Państwo tutaj też dużo czasu poświęcili na pozostałe tematy. Bardzo proszę, abyśmy naprawdę podeszli do tego poważnie. Ja jako mieszkanka jestem wielce zaniepokojona tym, co się dzieje i mogę państwu obiecać, że nie odpuszczę tego tematu. Ja i moi znajomi i mieszkańcy Masłomiacej nie odpuścimy tego. Będziemy drążyć, będziemy tutaj poruszać wszelkie organizacje zielonych. Nie mam na myśli ekoterrorystów. Proszę mnie z tym nie identyfikować absolutnie. Sama jestem przyrodnikiem, jestem architektem krajobrazu, pracuję w instytucji państwowej, która zajmuje się ochroną przyrody. Na pewno ekoterrorystką nie jestem, natomiast jeżeli będę doprowadzona do skrajności, być może się do tego posunę, chociaż wolałabym nie. Wiecie Państwo, to utrudnia wszystko. Chcemy sobie ułatwić. Więc zróbmy tak, żebyśmy my mieszkańcy Masłomiacej mieli to, co tak naprawdę powinno być nasze i wszyscy powinniśmy być z tego dumni, że to mamy. Bo inni chcieliby mieć, a nie mają.

Przewodniczący Rady: Może nie będziemy aż tak głęboko wracać i zagłębiać się w tą całą historię, bo ona już teraz nas nie napędzi do przodu. To może byśmy tylko wrócili do tego, co

było ostatnio. Odbyło się to spotkanie. Na wniosek nasz na ostatniej sesji Pan Wójt wysłał taki wniosek do pana wojewody. Zostało zorganizowane spotkanie z poszczególnymi organami. Także może poprosimy pana wójta o to, żeby nam to przedstawił dokładnie, jak to w tym momencie wygląda.

Pan Wójt: zgadzam się z panią w pełni nie tylko jeśli chodzi o zasypywanie i traktowanie stawów Masłomiacej, ale również o zasypywanie i traktowanie naszej pięknej gminy Michałowice nielegalnym nawożeniem gruntu na jakiegokolwiek działki w całej gminie. Ale niestety przeraża mnie i trochę już zwątpiłem w możliwość egzekwowania w Polsce prawa i w egzekucję jakiegokolwiek. Dlatego, że instrumenty gminy tak naprawdę są minimalne. My możemy się bawić w postępowaniach administracyjnych latami, a potem z tego wynika tylko wniosek taki, że możemy nałożyć jedynie jakąś karę 5 tysięcy złotych na przykład. Nie ma egzekucji i nie ma bata tak naprawdę w Polsce w przepisach na takie postępowania. A jednocześnie zawiłość polskich przepisów jest tak tragiczna, że ciężko się w tym poruszać i każdy na każdego zwała winę. W tej chwili jesteśmy i polecam, żeby pani ewentualnie porozmawiała sobie z naszym pracownikiem, który jest merytorycznie doskonały Pani kierownik Monika Firszt, która pani powie z jakimi problemami się borykamy i gdzie są problemy, jeśli chodzi o przepisy. Wykupienie to jest inny temat, bo wykupienie to jest kasa. Przekształcenie tego na jakiś obszar ekologiczny to jest następna kasa, bo będziemy musieli zapłacić właścicielowi. Myśmy już raz zapłacili tam, bo na wniosek Rady Gminy jakieś 15 lat temu chyba, został zmieniony zapisy w planie zagospodarowania na tych stawach na zapisy inne. 15 lat temu były tam bodajże zabudowa jakaś rekreacyjna czy coś takiego i zostało to zmienione na wody stojące, których nie wolno zabudować. Na trzech najstarszych stawach, nie na tym ostatnim. Potem od razu mieliśmy wystąpienie do sądu o odszkodowanie i to odszkodowanie niestety wywalczyli za to, żeśmy zmienili zapisy w planie. To ja mówię tylko i wyłącznie o tym po to, że to są konsekwencje finansowe takiego działania. Natomiast jestem też przerażony polskim prawodawstwem i polskimi możliwościami wyegzekwowania od tych, którzy spowodowali takie zniszczenia, jakiegokolwiek kary.

Mieszkanca Masłomiacej: Bardzo dziękuję za odpowiedź, aczkolwiek tutaj chciałabym zaznaczyć, że sama poniekąd z poziomu administracyjnego zajmuję się nakładaniem kar na pewne przekroczenia uprawnień związane z niszczeniem przyrody. Stąd też znam bardzo dobrze, jak zawiłe jest to prawo i jak bardzo nieszczelne. Jeżeli tutaj chciałby tutaj ktoś od Państwa ze mną wymienić jakieś doświadczenia, to chętnie tutaj mogę pomóc. Natomiast chciałam zaznaczyć również, że znalazłam na stronie gminy taką mapę, Na tej mapie są zaznaczone takie symbole. To oznacza, że to są stawy, które zostały wpisane do ewidencji gruntów, które są objęte przez konserwatora zabytków wojewódzkiego. Stąd też dziwi mnie możliwość jakiegokolwiek ingerencji w te stawy, bo one nie powinny w ogóle być ruszone bez zgody wojewódzkiego konserwatora. To jest pierwsza rzecz. Po drugie, nie wyobrażam sobie, żeby jakikolwiek inwestor chciał zabudowywać tereny, które z natury są podmokłe. Wiemy dobrze, że stawy znajdują się w niecce. Wszelkie wody opadowe, które są dookoła, się gromadzą, spływają tam. Niejednokrotnie jesteśmy świadkami zalewania tych obszarów. Przez to mamy utrudnioną komunikację. Jak również chciałam zaznaczyć, że w przypadku

inwestora, który dopuszcza się tak głębokiej ingerencji w strukturę wód podziemnych i wód powierzchniowych, które teraz ma miejsce, doprowadzi do tego, że potok, który biegnie za stawami, ma podwyższony poziom, co będzie powodowało zalewaniem terenów, które występują w dalszej części rzeki, Dłubni, która potem będzie wzmocniona przez napływ wody z tego potoku. Jest to dla mnie absolutnie niedopuszczalne. Ja rozumiem, że mamy tutaj problemy prawne. Borykam się z nimi też na co dzień, ale uważam, że pomimo to nie jest to argument wystarczający, żeby nie podjąć próby podjęcia jakichkolwiek działań w celu naprawienia tych szkód, które już wystąpiły i zastopowania dalszej degradacji terenu. Nie wyobrażam sobie tam również, żeby powstały jakiegokolwiek osiedle, bo też jestem racjonalistką i zdaję sobie z tego sprawę, że ktoś, kto kupił te stawy, nie zrobił tego charytatywnie, żeby otworzyć tam park, tylko po to, żeby wybudować tam osiedle. Szanowni Państwo, mówimy o deweloperce patologicznej w Krakowie, to teraz zaczynamy mówić o deweloperce patologicznej w Michałowicach. Nie po to tutaj mieszkamy, nie po to chcemy mieć przyrodę, nie po to chcemy mieć zieleń, nie po to chcemy mieć ptaki, kosy, szpaki, inne różne ptaki śpiewające, żebyśmy mieli kolejne domy w takim miejscu, jakim są stawy.

Zastępca Wójta: Szanowni Państwo, temat rzeczywiście jest trudny. My tutaj mamy dwa segregatory z dokumentami, które dokumentują działania, które gmina podjęła. Niestety właściciel jest takim typem inwestora, który niespecjalnie się przyjmuje jakimikolwiek prawem, jakimikolwiek działaniami, nie ma żadnej współpracy z nim. Natomiast ja bym bardzo prosił, żebyśmy tutaj też nie mieszały, nie szli za daleko, bo tam nigdy żadne osiedla, ani Biedronka nie powstanie na tych stawach. I tutaj jak idziemy w kierunku takiej dyskusji, to trochę ona się robi mniej poważna. Natomiast zapisy, które są w planie, absolutnie takie działania wykluczają i nikt nie wyda nigdy w życiu pozwolenia na tego typu obiekty. Tam plan dopuszcza ewentualnie usług turystycznych i to na tych obszarach wokół stawów. I to ewentualnie kiedyś, gdyby inwestor pozyskał odpowiednie dokumenty i pozwolenia mogłoby powstać. Natomiast żadna zabudowa komercyjna, mieszkaniowa nigdy w życiu tam nie powstanie. Nawet gdyby to była samowola, ona nigdy nie będzie zalegalizowana. Natomiast wracając do samego spotkania, rzeczywiście w dosyć szybkim trybie pani wicewojewoda, bo do niej to trafiło ostatecznie nasze pismo, ona jest odpowiedzialna za wydział, który zajmuje się ochroną zabytków, a ponieważ tam mocno wyartykułowaliśmy właśnie to, że stawy są wpisane do gminnej ewidencji zabytków i objęte strefą konserwatorską w planie zagospodarowania to do pionu pani wicewojewody Achinger to pismo trafiło i w ciągu kilku dni rzeczywiście to spotkanie zostało zorganizowane. Zostali zaproszeni przedstawiciele instytucji, które w jakiś sposób mogą pomóc przeciwdziałać czy zastopować tym nielegalnym pracom. Był na tym spotkaniu m.in. pan Wojciech Kozak, który jest dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Wód Polskich w skrócie. I bardzo mocno zadeklarował tutaj chęć podjęcia działań. Jest stosunkowo nowym dyrektorem w Wodach Polskich, więc obiecał, że szybko zorientuje się, jakie do tej pory działania zostały u niego podjęte. Natomiast co jest bardzo pozytywne w tym całym trudnym temacie, że nie uchylił się od wzięcia odpowiedzialności jako instytucja za te stawy. Do tej pory mieliśmy trochę przeczucia się między różnymi instytucjami. Myślę, że teraz to już jest pewne, że rzeczywiście Wody Polskie się zajmą tym tematem. Jak Pani tu słusznie powiedziała,

niewątpliwie są to urządzenia wodne. Występuje tam ingerencja w nie dosyć mocna, bez jakiegokolwiek uzgodnień z tą instytucją, która za takie urządzenie jest odpowiedzialna. Także ja mam nadzieję, że te działania administracyjne ze strony Wód Polskich zostaną podjęte dosyć szybko. Natomiast jakie one będą miały efekt i czy nawet jakieś tam nakładanie kar powstrzyma tego inwestora, to tutaj nie możemy mieć co do tego pewności z tych powodów, o których Pan Wójt już tutaj mówił.

Mieszkanca Masłomiacej: Ja tylko jeszcze chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz. Kwestia stawów nie jest od dzisiaj i od wczoraj. To trwa od półtora roku. Od półtora roku zaczęły się prawdopodobnie, albo co najmniej rok temu, pierwsze działania na terenie stawów. Staralam się podjąć interwencję. Niestety zostałam, że tak powiem, wstrzymana, ponieważ tutaj inwestor obiecywał gruszki na wierzbie tak zwane. Więc ja też bym tutaj nie wierzyła inwestorowi, że nic nie wybuduje bez zgody, bo skoro zasypywał i zasypuje dalej bez zgody, to tak samo może dalej działać. Więc bardzo bym prosiła tutaj, żebyśmy bardzo wykazali dużą wrażliwość na tą sytuację. Bo tak jak mówię, jest to dla nas bardzo, bardzo, bardzo duży problem i chcielibyśmy, żeby te stawy były naszą dumą i naprawdę chlubą, a nie czymś, czego się wstydzimy. Bo ja na razie jako mieszkanka Masłomiacej wstydzę się tego dziadostwa, co tam jest.

Radna A. Szydłowska: Mam pytanie, czy my podjęliśmy jednocześnie jakieś działania w instytucjach ochrony przyrody?

Zastępca Wójta: Szanowni Państwo, co złego by się mogło w tej sprawie wydarzyć, to to gdybyśmy rozpraszali odpowiedzialność na zbyt wiele instytucji. Ja wiem, że teoretycznie możemy tam zaangażować kilka co najmniej organów, ale ja się boję tego, że one zaczną rzucać na siebie odpowiedzialność. Więc jak mamy w tej chwili ustalone te Wody Polskie, to dajmy im szansę. Oni będą tym głównym prowadzącym. Jak będą potrzebowali pomocy innych instytucji, będą się już do nich zwracać. Natomiast myślę, że to jest dosyć istotne, żeby jednak jedna główna instytucja to nadzorowała i próbowała przeciwdziałać.

Pan Wójt: Jeszcze chcę uzupełnić, inwestor nigdy z gminą niczego nie ustalał. I nigdy nie przyszedł nawet do gminy, że coś zamierza tam inwestować. To po pierwsze. A po drugie, proszę sobie wyobrazić, że trwał spór kompetencyjny czy ma w sprawę rozpatrywać PINB czy WINB. Półtora roku trwał między nimi spór kompetencyjny.

Mieszkanca Masłomiacej: Ja rozumiem o tym, natomiast chciałabym wspomnieć, że tutaj z jednego pisma, które posiadam, właśnie z PINB-u, jest informacja wpisana, że jest ewidentny brak zezwoleń wodnoprawnych w zakresie tych prac, które zostają wykonywane na terenie stawów, jak również jakości wykonywanych prac na tym terenie.

Pan Wójt: Tam w ogóle nie ma pozwolenia wodnoprawnego na te stawy od chyba 20 lat. I tak samo nie ma pozwolenia na budowę, w którym mogłyby być ewentualnie zawarte zapisy dotyczące zasypywania stawów.

Radna R. Browarnik: ale ja pamiętam jak Marek przyniósł taki projekt. Mówiłeś, że to był taki super projekt i będzie tak fajnie, i co?

Radny M. Kozłowski: Tak fajnie potraktował mieszkańców. Powiedział, że widzi taką opcję, fajnie rozbudowany ten teren rekreacyjny, wszystko tam było pięknie. Mamy dokumenty i o tym opowiadaliśmy. I co mnie jeszcze zaniepokoiło? Szybkie działania, bo nawet głosowaliście nad tym. Nagle się pojawił jakiś projekt uchwały i była tu sugestia, żebyśmy zagłosowali na tak w kwestii, ponieważ stawy leżą bezpośrednio w pobliżu naddubiańskiego parku krajobrazowego. Żeby pan inwestor mógł zainwestować, to trzeba zagłosować, żeby jakby wyrzucić te stawy z tego naddubiańskiego parku i umożliwić mu to.

Pan Wójt: Pojawiło się, tylko proszę Pana, znowu Panie radny, proszę nie nadinterpretować. Pojawiła się zmiana, jeśli chodzi o Plan Ochrony Dubniańskiego Parku Krajobrazowego, który ma swoje status quo od wielu, wielu lat i którym ja walczyłem na przykład, o to, żeby strefa, która ogranicza mieszkańcom możliwość inwestowania, była kiedyś 50 metrów, została rozszerzona do 100 metrów. Pamiętacie Państwo? 16-17 lat temu myśmy to uzgadniali, wtedy bo nastąpiła zmiana w tych planach i zakaz zabudowy ograniczono. I teraz chciano rozszerzyć granicę tego Dubniańskiego Parku Krajobrazowego o ten ciek, który leci sobie wzdłuż koło Pana i do tych stawów, łącznie chyba ze stawami. I dlatego to się pojawiło tutaj, nie ze względu na Pana, który i tak jak Pan Jarosław powiedział, nic tam nie wybuduje, tylko ze względu na te wszystkie osiedla, które tam się znajdują i budynki mieszkalne, które by wpadły w tą strefę i wtedy mieszkańcy tych wszystkich domów mieliby pretensje do gminy. W związku z tym chcieliśmy to status quo pozostawić takie, jakie było i granice parku, które są takie od wielu, wielu lat, niech one już takie zostaną, bo wszystkie zmiany wiążą się z uciążliwościami i utrudnieniami dla potencjalnych wszystkich właścicieli gruntów i mieszkańców, którzy tam mają od dziada pradziada grunty nawet. I tylko i wyłącznie z tego to wynikało.

Radny M. Kozłowski: ja tylko przypominałem, że to był dziwny zbieg okoliczności w tym czasie. Wszystko się działo jakby w jednym czasie. Tak, tak, dobra, okej, no wytłumaczył pan, wiemy, ale też mi się to bardzo nie podobało i wiem, że w ten sposób wyrzuciliśmy się z automatu i myśmy to przegłosowali i to mu spowodowało, że ma tą rękojmię, bo gdyby stawy były w nadubiańskim parku krajobrazowym, nie mógłby tam nawet nic tknąć. Zgadzam się w całej rozciągłości co powiedziała tutaj Pani mieszkanka i to uważa większość mieszkańców. Zgadzam się w całej rozciągłości to co powiedział Pan wicewójt, bo byłem na spotkaniu z Panią Sołtys, bo to też trzeba podkreślić, że byliśmy, zasugerowaliśmy jeden niepokojący fakt, że oprócz tego, że się zasypuje, nawozi się syf, bo tak to potocznie nazwę, bo wszystko tam jest, to kochani uruchamiają się źródła. Jest ich chyba 6, 7, 8 potężne źródła na obrzeżach. Woda w piwnicach już jest u mieszkańców. Między innymi Pani Sołtys może powiedzieć za chwilę, co się dzieje u niej. Robią się teraz po prostu takie rzeczy, że wody podskórne nie dają się oszukać. Po prostu systemu nie zburzymy. Tak, on przydusił żyły wodne, ciek, który szedł zasadniczo do stawu, przydusił, zasypał i nawet na tym małym stawie mamy obraz, który zasypał. Wydawało mu się, że jest okej. Nie jest okej. Tam się tworzy z powrotem staw. Widzieliście państwo? I za chwilę ta woda się wyleją na

powiatówkę, bo nie ma naturalnego ciek, który był z wieków. My nie możemy też manipulować przyrodą, bo przyroda sobie daje radę. Umie po prostu ominąć przeszkody. I teraz jest przykład taki, że za chwilę będą ludzie mieć w domach, piwnicach wodę. Już mają i to państwo może doświadczyć.

Pan Wójt: Panie radny, ale pan dobrze wie, że ten staw nie był naturalnie od wieków, tylko był tamten akurat staw był przez spółdzielnie zrobiony w latach osiemdziesiątych, a naturalny ciek biegnie sobie za wszystkimi stawami i nadal sobie biegnie.

Dalsza dyskusja na temat sytuacji ze stawami.

Zastępca Wójta: Szanowni Państwo, na zlecenie Tauronu dystrybucji jedna z firm obcinała gałęzie ostatnio wzdłuż linii energetycznych. Nie wiem czy we wszystkich miejscowościach. Na pewno w Zdzieszawicach, na pewno w Więclawicach. Te gałęzie rzucają na pobocza, na działki prywatne. Interweniowałem w Tauronie. Dzisiaj dostałem telefon od kierownika tych prac. On się tłumaczy tym, że jak zabierają te gałęzie, to ktoś ich tam oskarżył o kradzież drewna, że to jest właścicieli. Bardzo bym prosił, żebyście mi zgłosili, tylko tak najlepiej jutro, najpóźniej pojutrze, przynajmniej kilka albo ciągów ulic, albo adresów, gdzie te gałęzie są rozrzucone, zostawione do sprzątnięcia, bo ja chcę mu taki wykaz zrobić, żeby oni wrócili tutaj i wszystko to nam posprzątało, bo narobili kupę dziadostwa. To jest jedna prośba. Natomiast druga prośba w imieniu pani dyrektor Antczak. Taki krótki komunikat. Gmina Michałowice we współpracy z Wyższą Szkołą Humanitas w Sosnowcu opracowuje strategię rozwoju edukacji na lata 2024-2030. Jest to dokument pokazujący zarówno obecną kondycję Michałowickiej oświaty, jak i też potrzeby i kierunki działań gminy na najbliższe lata. Strategia pomoże w osiągnięciu wysokiej jakości kształcenia, wychowania i opieki w naszych szkołach i przedszkolach. Gorąco państwa prosimy i zachęcamy do wypełnienia anonimowej ankiety, której wyniki będą wykorzystane w budowaniu tejże strategii. Te ankiety się pojawiają na stronie naszej gminy Michałowice. Będą też rozsyłane przez system Librus. Także bardzo proszę Państwa też, którzy mają dzieci, o wypełnienie i o dystrybucję tej informacji. Natomiast na razie taka wstępna informacja, szczegóły się jeszcze pojawiają, że 13 marca odbędzie się spotkanie fokusowe z różnymi grupami odbiorców usług edukacyjnych i tutaj też będziemy Państwa na takie spotkania zapraszali.

Radny A. Jurek: Panie Wójt, ja do takiej kwestii nawożenia wciąż. Chodzi mi o Książniczki-Młodziejowice i oczywiście chciałem prosić, żeby gmina podjęła radykalne działania co do tych właścicieli, którzy nawożą działki, bo cóż, teren można podnieść, domów niestety się nie da podnieść. Kto przejeżdżał to wie co się u nas dzieje. Stoimy wszyscy we wodzie dookoła. Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na tą górę ziemi w Młodziejowicach, co wykonawca nam robi drogę. Mam nadzieję, że to usunie, a nie zostanie tutaj na tym terenie. Jednak ta woda jak się rozlewała na większym terenie, to do nas nie doptywało, ściekało. Wcześniej gdzieś wsiąkało do ziemi, a teraz widzimy, że wypycha tą wodę tutaj do góry.

Pan Wójt: Panie radny, radykalne działania gmina, jeśli tylko pozyskuje informację, że jest coś takiego, coś się dzieje, za każdym razem gmina podejmuje i stara się doprowadzić do

szczęśliwego końca, czyli wydania decyzji. Natomiast dzisiaj akurat jadąc do pracy zwróciłem uwagę na działkę tam po prawej stronie, gdzie jest pełna wody zalana. Przypomnę, bo to też trochę jest waszych mieszkańców wina z której to działki woda była odwadniana wiele lat temu rowem, na którym ta osoba, właścicielka tej działki poniżej, się zasiedziała. Wyobraża sobie Pani, jakbym się zasiedział na Wiśle i stąd mi to przyznał. Na rowie melioracyjnym Pani się zasiedziała i po to, żeby zatopić wszystkich wokół, topi również swoją działkę, a mieszkańcy na sprawie sądowej jeden mieszkaniec Książniczek zeznawał, że tam nigdy rowu nie było, chociaż wszyscy wiedzą, że tam rów był. Więc sami jesteśmy sobie trochę winni. Czekamy na Wody Polskie, bo Wody Polskie przez rok czasu nie zrobiły nic w tej sprawie, ewentualnie w sprawie nakazania wykopania i odtworzenia tego rowu, który tam był. No i tak właśnie, tak wygląda egzekucja prawa i w ogóle prawo i przepisy w Polsce.

Radny M. Kozłowski: ja teraz w imieniu mieszkańców tam Widerki właśnie, to panu problem jest znany. Konkretnie chodzi o tą ulicę Spacerową zjazd w kierunku Zerwanej. Z tego co tutaj usłyszałem, to pani Skarbini mówiła, że jakieś środki są zabezpieczone wstępne. Oni bardzo oczekują, żeby jednak zrobić ten przejazd, poszerzyć. Oni tam bardzo dużo jeżdżą. Oni właściwie mają teraz alternatywę. Nie jeżdżą już tutaj, bo tu stoją już w korkach rano praktycznie Masłomiącej do Michałowic. I chcą, żeby to jednak poszerzyć i zrobić ten fragment drogi przez las. I o co jeszcze proszą? Dwie zatoki, bynajmniej na dzisiaj, na ulicy Parkowej, tutaj jak się podjeżdża pod tą górę od tego ostrego zakrętu, tam gdzie mnóstwo domów się buduje, żeby gdzieś te samochody się mogły schować na chwilę, jeden, drugi, od Saritora jadący ewentualnie na dół czy pod Saritor. Dwie zatoki ich ratują na ten czas, dopóki nie zostaną przejęte wszystkie już te kawałki dróg pod poszerzenia, bo to potrwa na pewno.

Pan Wójt: O zatokach już mówiliśmy będziemy je robić, natomiast proszę nie liczyć na poszerzenie tamtej drogi w kierunku Zerwanej, dlatego, że zgodę od Lasów Państwowych dostaliśmy li tylko na remont, polegający na ewentualnym położeniu nakładki na istniejącej podbudowie. I proszę nie liczyć na żadne poszerzenia, ani na żadne zmiany, bo jeśli mielibyśmy robić to na pozwolenie na budowę z projektem, to nie dostaniemy zgody powiatówki na dole bez rozwiązania wód opadowych. A zgodę z Lasów Państwowych na piśmie mamy tylko i wyłącznie na remont w minimalnym zakresie.

Radny A. Jurek: Panie Wójtce, jeszcze w sprawie budowy mostu w Młodziejowicach. Kiedy mniej więcej jest szacowane, że takie prace się tam rozpoczną ze względu na to, że na pewno będzie planowany objazd? Tak jak był remont u nas, także będzie na pewno część mieszkańców przejeżdżała przez Masłomiącą na Więctawice i kierowała się drogą przez Więctawice Świętego Jakuba i pod Giewontem. Tam chcę zaznaczyć, że jest bardzo wąska droga, a tutaj początek w centrum już się rozlatuje, bo sygnalizowałem już wcześniej, prosiłem, żeby coś zrobić, żeby beczkowsy tam ograniczyć im przejazd po prostu tranzytowy. Droga ta nie spełnia norm obciążeniowych. Na pewno, chociaż RTM robił to solidnie, to już powstają pęknięcia. Tam jest droga wąska. Ciężko się minąć z szambiarkami. Zjeżdżają na pobocze. Pobocza są nieutwardzone. Droga jest niezakrawiężnikowana i występują na całej długości, już kiedyś pojechałem specjalnie zobaczyć, pęknięcia i to dosyć obfite, a w centrum droga się całkowicie rozjeżdża. Na tym odcinku 100 metrów to już jest

tragedia. Za chwilę cała jezdnia wpadnie do fosy. Do tego chciałem, żeby jak będzie przewidziany objazd, żeby położyć nakładkę te 100 metrów na tej rozjeżdżającej się drodze, bo wpadnie za chwilę do fosy i będzie całkowicie zamknięta.

Pan Wójt: Szanowni Państwo, odpowiedzieć nie jestem w stanie dokładnie, kiedy będzie to zamknięcie, ile będzie trwało. Widzicie Państwo, jak postępują prace i w jaki sposób są realizowane te inwestycje, nadzór nad tym ma oczywiście Zarząd Dróg Powiatu Krakowskiego. Alternatywy nie mamy. Jeśli jest możliwość zrobienia tego mostu, podobnie jak tego następnego w Michałowicach, bo remont mostów to zawsze była w Polsce masakra. Jak już jest szansa, to trzeba to wykorzystać. Znowu musimy dopłacić, nie do swojej drogi, bańkę. Szukamy na tą bańkę. Teraz dostajemy następne drogi, gdzie będą następne koszty. Nie wiem, gdzie szukać pieniędzy nawet na te 100 metrów. Aczkolwiek musimy to jakoś przeżyć, Szanowni Państwo, musimy przeżyć budowę S7, musimy przeżyć północną obwodnicę, żeby było lepiej musi być niestety gorzej. I pewnych rzeczy nie przeskoczmy po prostu.

Radna W. Wesołowska: mam też pytanie dotyczące tego tematu, a Leśnej w grudniu ubiegłego roku pan Wójt tu przede wszystkim zapewnił, że wczesną wiosną rozpoczynamy ten odcinek na Leśnej, ten najbardziej niebezpieczny przy Leśnie, gdzie są już te drzewa powycinane, gdzie jest bardzo ostro i bardzo niebezpiecznie, wąska droga, te wszystkie naprawy, które były po bokach, to one już po prostu wszystkie się zamieniły w takie znowu potworne otwory, dziury przy tych rowach. Także bardzo Pana Wójta proszę o to, żeby pamiętać i rozpocząć właśnie tę nakładkę i poszerzenie tej drogi o tą część przynajmniej do czasu, kiedy nie będzie wykonany projekt na całkowitą modernizację tej ulicy.

Radna A. Szydłowska: Ja tylko chciałam powiedzieć, że projekt mostu w Młodziejowicach wydłuża się czas projektowania, ponieważ decyzja środowiskowa, która była wydana i wykonawca liczył, że ta decyzja będzie możliwa do wykorzystania, okazało się, że jest nie do wykorzystania i oni teraz są na etapie pozyskiwania tej zgody. Wróciła kwestia E7, jeśli chodzi o wyjazd z ulicy Legionowej. Mieszkańcy tam zwracali uwagę. Jest coraz gorszy ten wyjazd, ponieważ po otwarciu tamtego fragmentu siódemki jest dobry dojazd do Krakowa, natomiast tu się już robią korki. I teraz jest kwestia też tego budynku użyteczności publicznej, który tam jest zjazd. Pierwszy ten budynek, który jeszcze nie jest oddany, ale tutaj będzie problem z wyjazdem z ulicy Legionowej.

Pan Wójt: musimy poczekać na przekwalifikowanie drogi e7.

Przewodniczący Rady: Panie Wójt, odnośnie rozbudowy szkoły w Michałowicach, bo jakiś czas temu po wybraniu wykonawcy było takie spotkanie organizacyjne, tutaj Pan Wójt prowadził i były duże zastrzeżenia tam do tego projektowania. Czy to nabrało jakichś już w tym momencie rozmiarów, czy jest planowane to spotkanie, czy jak to wygląda w tym momencie? Jak wygląda w ogóle?

Zastępca Wójta: Większość uwag, które na tym spotkaniu zostały zgłoszone została uwzględniona już tej koncepcji. Mieliśmy tydzień temu spotkanie z panią projektant.

Deklaruje, że lada dzień pewnie już teraz, bo to miało być w ciągu dwóch tygodni będzie złożony do wniosków o pozwolenie na budowę już do starostwa. Równolegle trwa projektowanie już szczegółowych rozwiązań sieciowych głównie. Wydaje mi się, że terminy, które są w umowie, zostaną dotrzymane i ten projekt powstanie.

Pan Wójt: Zawsze bardzo skrupulatnie pilnujemy projektantów, żeby realizowali inwestycje, aby nie dopuszczać do sytuacji takiej, jak miała miejsce przy rozbudowie tej szkoły za naszymi oknami, gdzie powstały takie salki, jakie powstały. I tego chyba wtedy nikt nie dopilnował. My tego pilnujemy, Panie Przewodniczący i moi pracownicy.

Przewodniczący Rady: Do połowy roku ta umowa była podpisana?

Zastępca Wójta: Nie, umowa została aneksowana, bo mieliśmy w związku właśnie z tymi uwagami dosyć duże zmiany, łącznie ze zmianami konstrukcyjnymi. Ostatecznie tam musieliśmy zmienić konstrukcję na żelbetową, żeby zrealizować te wszystkie nasze uwagi, poszerzyć te sale, bo rozpiętości były zbyt duże już dla takiej tradycyjnej konstrukcji. Nie pamiętam dokładnie, w lipcu chyba mamy termin jakiegoś kolejnego etapu, chyba już pozwolenie na budowę, a jesienią późną komplet dokumentacji.

Pani Skarbnik: w imieniu Pana Wójta i swoim chciałabym serdecznie podziękować, bo w tym roku również nasi sołtysi bardzo zaangażowali się w roznoszenie naszych podatków.

Następnie Pan Wójt wraz z Panią Skarbnik wręczyli podziękowania wszystkim obecnym na posiedzeniu sołtysom.

Przewodniczący Rady: Ponieważ do Rady Gminy wpłynęło kolejne pismo od Gminy Spółdzielni Samopomoc Chłopska w temacie konkursu. Ja może już nie będę czytał całego pisma. Natomiast tutaj Pan Prezes zarządu przesłał nam informację, że w wyniku konkursu spółdzielni przyznano 100 miejsc dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Jednocześnie jednak spółdzielnia nie ma gwarancji, że w wyniku przeprowadzonego naboru uzyska taką liczbę dzieci. W takiej sytuacji wobec bardzo niskiej dotacji tym bardziej niemożliwe będzie pokrycie z otrzymanej dotacji kosztów funkcjonowania przedszkola. Wobec powyższego spółdzielnia proponuje wprowadzenie do umowy zapisu umożliwiającego spółdzielni rozwiązanie umowy w przypadku niepozyskania w wyniku naboru dzieci w liczbie 100. Nie wiem czy pojawił się kolejny jakiś problem na linii gmina i samopomoc?

Pan Wójt: Nie pojawił się żaden problem.

Pani Skarbnik: W rozmowach, które prowadziło Centrum Obsługi Edukacji Pani Marta, tutaj się zajmowała tym, to tutaj nie było żadnych problemów, zaakceptowali również aneks związany, że to jest dotacja na jednego ucznia, tam po zmianach i wprowadzeniu tych 110 osób, tam jest ponad 1100 złotych na jednego ucznia. Natomiast Szanowni Państwo, my nie jesteśmy w stanie zapewnić żadnej placówce oświatowej miejsca z uwagi na to, że rodzic wybiera w momencie rekrutacji pierwsze miejsce, drugie miejsce, trzecie miejsce. My nie możemy zmusić rodziców, żeby oni wybrali przedszkole Promyczek, albo wybrali szkołę

podstawową, czy przedszkole publiczne w Michałowicach, czy jakkolwiek oddział przedszkolny. To rodzice decydują, gdzie chcą posłać dziecko. Także tutaj my nie jesteśmy w stanie w jakikolwiek sposób jako gmina wywrzeć na kimkolwiek, jakiegokolwiek wpływu. To rodzic sam dobrowolnie decyduje, gdzie chce posłać dziecko i sam wybiera pierwszy wybór, drugi i trzeci.

Przewodniczący Rady: Tylko tutaj w konkursie była informacja w paragrafie 8, że łącznie w wyniku otwartego konkursu ofert gmina Michałowice zamierza pozyskać 115 wolnych miejsc dla dzieci w wieku 3-5 lat. Rozmawialiśmy o tym, bo nawet byłem zaskoczony, że aż 115 miejsc, że mamy takie braki, że rzeczywiście te potrzeby są tak duże.

Pan Wójt: Ale w konkursie są określone warunki, które należy spełnić. I powiem szczerze, z tymi warunkami, z tego co mi dyrektor Ola Antczak przekazywała, to oni się z warunkami nie zgadzają. To jest inny problem. Myśmy tą rekrutację zrobili, określiliśmy warunki stricte jakieś tam. Wcześniej zebraliśmy informację kto ewentualnie byłby i na ile miejsc jest zainteresowany.

Pani Skarbnik: Szanowni Państwo, wyszliśmy z inicjatywą, Pan Wójt tutaj zaproponował tę inicjatywę dla mieszkańców, żeby mieszkańcy chętnie oddawali te dzieci swoje pod opiekę do niepublicznych przedszkoli na zasadach publicznych. Pan Wójt wyszedł z inicjatywą, żeby dać 110%. Rada tutaj wyraziła zgodę. Chodziło głównie o dobro mieszkańców, żeby tutaj nie musieli płacić na zasadach komercyjnych, tylko gmina pokryje te 110 procent. Wiadomo, że mieszkańcy będą sami decydować. My tutaj wspomagamy jak i mieszkańca, jak i te instytucje komercyjne. Także myślę, że to co mogliśmy zrobić na dzień dzisiejszy, to i tak jest naprawdę bardzo duża inicjatywa, zwłaszcza dla mieszkańców. Ta inicjatywa, Pana Wójta, trzeba ją podkreślić, że to jest właśnie z korzyścią dla każdego mieszkańca, bo jeżeli go nie stać posłać prywatnie, będzie mógł posłać to dziecko do przedszkola na zasadach publicznych.

Pan Wójt: złożona oferta zapewnia nam, jako gminie, zabezpieczenie wszystkim chętnym rodzicom, naszym mieszkańcom, którzy by chcieli posłać do publicznego, czyli złotówkowego tak zwanego. to zapewniamy 100% miejsc i o to nam chodzi. Natomiast jeśli komuś się warunki nie podobają, to nie przystępuje do konkursu i tyle.

Radna A. Szydłowska: Te 15 miejsc zadeklarowała przedszkola Morska Kraina i tyle też dostało, bo tam faktycznie jeśli chodzi o wyposażenie i standard tego przedszkola na podstawie oceny i weryfikacji tych wniosków, to były najlepsze warunki. Natomiast druga oferta to była oferta właśnie Promyczka i tutaj było 100 miejsc, a trzecia oferta została odrzucona ze względu na formalne braki. To było przedszkole, to nowe powstałe na ulicy Warszawka, bo ono jest jeszcze w ocenie nie gotowe.

Radna E. Cielecka: przedszkole Promyczek, to jakby te 100 miejsc, to w ogóle ma tyle miejsc, czy całe przedszkole jakby, czy nie, czy więcej ma miejsc, a 100 miejsc zadeklarowali?

Pani Skarbnik: Mniej więcej oni mieli na 120 miejsc, natomiast w obecnym roku szkolnym 42 mają z naszej gminy właśnie dzieciaczków.

Pani Sekretarz: Samopomoc zaoferowała 115. W ofercie było 115 miejsc. Natomiast sale, którymi dysponują, mają taki metraż, który nie dopuszcza takiej liczby dzieci. W związku z tym w wyniku rozstrzygnięcia konkursu komisja oceniająca stwierdziła, że maksymalnie mogą przyjąć 100 dzieci. Stąd jest taki wynik, natomiast my jako gmina nie możemy zagwarantować nikomu, że będzie miał w pełnym, w pełnym układzie obłożenie, ponieważ tak jak wspomniała Pani Skarbnik, to rodzic decyduje w rekrutacji, gdzie zgłasza swoje dziecko. Ta ilość 115 wynikała z rozeznania Centrum Obsługi Edukacji w zakresie potrzeb, jeżeli chodzi o dzieci, które będą zainteresowane przedszkolami na terenie gminy.

Przewodniczący Rady: Widocznie nie do końca było to zrozumiałe dla osób, które uczestniczyły w tym postępowaniu. Chodzi o to, że rzeczywiście 42 osoby przedszkole ma, prowadzi to w formie niepublicznego przedszkola. Jakoś trudno im sobie wyobrazić, że mogliby łączyć to w takiej skali. Stąd te 100 osób, im się rzeczywiście z tego pisma 100 osób umożliwiło im prowadzenie tej działalności. Nam pewnie też ułatwiłoby sprawę. Dorzucanie do nich dziesięciu osób, prowadzenie trzydziestu dwóch na publicznym. Ci rodzice z pewnością będą chcieli skorzystać z tego złotówkowego przedszkola i te dotacje są tak niskie, bo wracamy jeszcze do dotacji, o których rozmawialiśmy, dla przedszkoli niepublicznej. W dalszym ciągu nic z tym nie zrobiliśmy. Przedsiębiorcy tutaj się pojawiali na spotkaniach. Obiecaliśmy, że te dotacje i wiemy, że możemy uchwałą Rady Gminy to zmienić. I w tym momencie oni są naprawdę w trudnej sytuacji.

Pani Sekretarz: Ja chciałam tylko uświadomić, że już po aktualizacji lutowej, o której na ostatniej sesji wspominaliśmy, to dotacja wynosi prawie 800 zł. Po aktualizacji kwietniowej jest zgodnie ze wstępnymi przeliczeniami, zresztą na to już były dzisiaj środki zabezpieczane, ona będzie wynosiła około 900 zł. Więc miejmy to na uwadze, że już doszło do podwyższenia. W kwietniu dojdzie do kolejnego podwyższenia tej podstawowej kwoty dotacji. W związku z tym, nie wiem czy zasadne jest windowanie tych kwot.

Pan Wójt: Wspierajmy wszystkich przedsiębiorców, zakłady samochodowe, lakiernicze, fryzjerskie. To wszystko nasi przedsiębiorcy, tacy sami jak przedszkola prowadzący.

Przewodniczący Rady: Chodzi tylko o to, że te dotacje między gminami są bardzo różne i my mamy te dotacje najmniejsze, zdecydowanie wyższe dotacje mają ościennie miejscowości. No nic, poczekamy teraz, bo my nie jesteśmy w stanie wpłynąć na to, żeby odpowiednie środki takie zabezpieczyć, żebyśmy mogli taką podjąć uchwałę. Niemniej jednak ta sytuacja na pewno, poczekamy też do rekrutacji jak będzie wyglądała, jest coraz trudniejsza tych przedszkoli.

Pani Sekretarz: Ja chciałam tylko jeszcze zwrócić uwagę, że mówimy o kwocie dotacji, którą przekazuje gmina. Ale zauważmy, że na terenie gminy różne przedszkola, mają różne opłaty od rodziców i one się wahają od 300 do ponad 1000 złotych. Co pokazuje, że ktoś jest w stanie za 1100 tak naprawdę osiągać dochód. Bo działa jako przedsiębiorca, działa dla zysku, to nie jest szkoła publiczna. W związku z tym, jeżeli są takie różnice we wpłatach od rodziców, to znaczy, że podnoszenie tej kwoty może być sztuczne. Skoro komuś, jeżeli my

podnieśmy o kolejne 100 zł, tak naprawdę do 900 PKD od kwietnia, to znaczy, że powinni de facto obniżać wpłaty od rodziców, tak? Żeby to bilansować.

Przewodniczący Rady: Ja tylko przypomnę, że jak przedsiębiorcy tutaj byli na sesji, to Pan Wójt zadeklarował, że bardzo chętnie pomoże, żeby tylko mógł to sam będzie namawiał radnych do tego, żeby można było podnieść takie dotacje, ale nie ma takiej możliwości. W następnej sesji zapytaliśmy o możliwość zmiany dotacji uchwałą Rady Gminy. Dostaliśmy tego potwierdzenie, więc dlatego pytam, Pan Wójt wyraził chęć. Narzędzia są.

Pani Sekretarz: Tylko była o tym mowa w sytuacji tej obniżonej znacząco kwoty. Wróciliśmy od stycznia do kwoty 750. Od lutego mamy kwotę 800. Od kwietnia będzie ponad 900. A mówimy o kwocie, która była na koniec roku 600 kilkadziesiąt złotych, tak naprawdę po obniżkach. Więc do jakiej kwoty my zmierzamy?

Przewodniczący Rady: Rozmawialiśmy też z tymi przedsiębiorcami, że możemy uchwałą zmienić dotację od stycznia, żeby mieli wyrównanie. Wtedy rozmawialiśmy właśnie o tych kwotach dziewięćset, ale rozmawialiśmy też o wyrównaniu, więc jeżeli rzeczywiście dochodzi kwota do dziewięćset, pewnie od kwietnia, tak?

Pani Skarbnik: Dzisiaj zabezpieczyliśmy, panie radny, trzysta pięćdziesiąt tysięcy na wynagrodzenie dla nauczycieli w związku z podwyżkami ustawowymi. Tak jak wspominałam już na poprzedniej sesji Rady Gminy, że nastąpi w związku z tym, że jest podpisana przez prezydenta podwyżka dla W tym momencie jest to kwota 350 tysięcy do budżetu naszego przedszkola. Na pewno jeszcze ona się zmieni, bo będzie jeszcze odpis zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, o którym też wspominałam, że został uwolniony. Więc ta kwota się zmieni. To, że my ustalamy zarówno, jak i w 2023, jak i w roku 2024, ustalamy po kwocie planu, to jak Pan pamięta, wypłacaliśmy po kwocie wyższej. Oni dostali ponad 200 tysięcy nadpłaty, bo należna im dotacja była w kwocie niższej, w 2023. Teraz w styczniu ona była na poziomie ponad 700 złotych, w lutym jest zwiększona ta kwota o ponad Tam 50 parę złotych. Także 990 parę złotych wychodzi ta kwota w aktualizacji kwietniowej. Przeliczenie nastąpi po okresie marcowym, natomiast ostateczne przeliczenie będzie w październiku i jak będzie wyższa kwota, to będzie tak jak teraz było zmniejszenie. Natomiast to, co my nadpłaciliśmy im przez pierwsze miesiące nie zostało, bo nie mamy prawa do zwrotu, jak ta ostateczna kwota wyszła niższa. Natomiast jeżeli ta ostateczna kwota wyjdzie wyższa, my w listopadzie i w grudniu musimy im to wyrównać.

Przewodniczący Rady: Dobrze, było kilka sesji na ten temat rozmawialiśmy, wyciągnął sobie wnioski z tych dyskusji, bo szkoda to wałkować faktycznie. Za każdym razem rozmawiamy i za każdym razem uzyskujemy inne informacje. Mam jeszcze jedną informację, dostałem wiadomość mailową. Na ostatniej sesji Rozmawialiśmy o piśmie, które wpłynęło do Rady Gminy. Dotyczyło odwodnienia drogi w miejscowości Prawda. Rozmawialiśmy też o pismach, które były ponaglenia, nie dostawali mieszkańcy odpowiedzi. Tutaj też dostaję informację, że zwraca się, pisze pani, że zwraca się z prośbą o ponaglenie złożenie skargi do Rady Gminy jako organu kontrolnego w związku z niedotrzymaniem terminu przez Urząd Gminy

Michałowicach zgodnie z KPA i braku odpowiedzi w terminie na petycję mieszkańców Prawdy miejscowości Raciborowice złożonej drogą elektroniczną za pośrednictwem ePUAP dnia 11 stycznia bieżącego roku.

Pani Sekretarz: Termin na rozpatrzenie petycji są trzy miesiące.

Ad 22. Zamknięcie sesji.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad, Pan Przewodniczący Rady Gminy Michałowice zamknął LXIX Sesję Rady Gminy Michałowice VIII Kadencji w dniu 27 lutego 2024 r.

Protokołowała:

A. Ciaranek

Na tym protokół zakończono

Zatwierdzono